

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
24.11.2025

Nr 272 (5729)
Nakład: 4.760 egz.

www.gp24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa z Jakubem Kraszewskim, przewodniczącym Polskiej Unii Szpitali Klinicznych str. 2

Słupsk. W kinie Rejs prawdziwa historia Tamary Łempickiej str. 18

Słupsk. Szef MON i norweska delegacja podpisali Deklarację Bałtycką str. 3

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK

Zmiana nazw ulic. Spotkanie urzędników z mieszkańcami **str. 4**



Raport o cenach leków w Polsce. Są różnice

W małych miejscowościach pacjenci płacą za leki nawet o 30 procent więcej niż np. mieszkańcy Warszawy **str. 10**

Kraj. Polska wypowiada się jednym głosem o planie pokojowym Trumpa **str. 7**

Świat. Trump o planie pokojowym: To nie jest „ostateczna oferta” **str. 8**

SŁUPSK FUNDACJA PRYZYSTAŃ ZDOBYŁA WYSOKIE DOFINANSOWANIE

Będą mieszkania dla niepełnosprawnych

Wojciech Lesner
Słupsk

W Słupsku powstaną 24 mieszkania wspomagane, w których zamieszkają osoby z niepełnosprawnościami. Zyskają nie tylko własne cztery kąty, ale i bezpieczną przestrzeń do życia i samodzielnego funkcjonowania. Wielką inwestycję realizuje słupska Fundacja Przyszań.

Na ten dzień czekali wszyscy związani ze słupską Fundacją Przyszań. W piątek, 21 listopada, podpisano umowę na dofinansowanie budowy mieszkań wspomaganych przy ul. Gdyńskiej. W ramach inwestycji powstaną trzy nowe budynki, a w każdym z nich po osiem lokali wspomaganych dla 30 osób - mieszkań dostosowanych do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. To właśnie w nich podopieczni Fundacji rozpoczną nowy rozdział w swoim życiu.

- Zaczyna się nowe życie dla naszych podopiecznych - szansa na takie poczucie bezpieczeństwa, na dorosłość, na samodzielność, na to, żeby się realizować, żeby po prostu żyć jak każdy z nas żyje - mówiła ze wzruszeniem Zofia Stodoła, prezeska Fundacji Przyszań.

W każdym 20-metrowym mieszkaniu znajdzie się miejsce na osobną łazienkę i aneks kuchenny, ale lokatorzy będą mogli także korzystać ze wspólnych przestrzeni - salonu czy pralni.

- Nasi podopieczni, nasza młodzież, będą tam żyć jak każdy z nas. Jedyną różnicą będzie to, że będą mieli do pomocy asystenta, który będzie ich wspierał - ale nie panią sprzątaczkę i nie panią kucharkę. Tylko kogoś w rodzinie, kogoś, kto będzie im tylko oparciem w trudnych działaniach i w trudnych decyzjach. To będzie właściwie funkcjonować na wzór rodziny - opowiadała Zofia Stodoła.

Prezeska Fundacji mówi, że zainteresowanie mieszkaniami jest

ogromne, tak samo jak potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Sama inwestycja wzbudza też wielkie emocje u podopiecznych fundacji.

- Chętnych jest bardzo dużo. Codziennie bym mogła wskazywać na swój telefon i pokazywać kontakty z osobami, które dzwonią, proszą, bo bardzo chcą zamieszkać, bardzo chcą też przyjść do pracy do nas, do przedsiębiorstwa społecznego - mówi Zofia Stodoła. - Kiedy zaczęliśmy już przygotowania do budowy, kiedy przyszli panowie, żeby wyciąć drzewa i młodzież zobaczyła, że zaczyna się coś dziać, atmosfera w fundacji była niezwykle poruszająca, podniosła. Podopieczni przychodzili, zaglądali, patrzyli, mówili - „już się coś dzieje, już przygotowuje się plac budowy. Za chwilę to będzie”. Ania, jedna z podopiecznych, ze łzami w oczach podbiegła do mnie na przerwie, żeby się przytulić - opowiada. ©

Więcej na str. 4



Zofia Stodoła, prezes Fundacji Przyszań, Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego i Leszek Bonna, wicemarszałek, po podpisaniu umowy na dofinansowanie budowy mieszkań dla niepełnosprawnych

Jutro w naszej gazecie: Strefa biznesu

- Dla branży e-commerce Black Friday przestał być jednodniowym szaleństwem
- Kolej w Polsce stała się celem nr 1. przeciwnik jest nieuchwytny

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Zdrowy system zawsze lepiej działa

J. Gromadzka-Anzelewicz
Rozmowa

z Jakubem Kraszewskim, dyrektorem UCK i przewodniczącym Polskiej Unii Szpitali Klinicznych

Ochrona zdrowia stanęła pod ścianą. Z powodu braku pieniędzy szpitale wstrzymują przyjęcia, przesuwają operacje, nie wydają leków w ramach programów lekowych. Lekarze sugerują, że kluczowe dla rozwiązania problemu są zmiany systemowe. Co pana zdaniem trzeba zrobić, by zapobiec katastrofie?

Przede wszystkim powinniśmy dążyć do koncentracji świadczeń. Dzięki temu uzyskamy efekt chociażby w takiej postaci, że zmniejszy się popyt na pracę aktualnie bardzo rozproszonych zasobów lekarskich oraz pielęgniarskich. Obecnie mamy sytuację taką, że współdzielimy pracowników, czasami pomiędzy trzema, czterema, pięcioma podmiotami w Polsce i każdy z nich winduje cenę pracy. Efekt jest taki, że ta cena osiąga niebotyczne wartości i kompletnie nie jest powiązana z efektywnością. A w sektorze usług medycznych cały czas mamy za mało lekarzy, za mało pielęgniarek. Powoli się to zmienia, ponieważ szkoły medyczne zwiększyły w sposób istotny liczbę kształconych lekarzy i pielęgniarek, i do systemu trafia coraz więcej osób. Jeżeli wyeliminujemy nieefektywne szpitale czy takie, które wykonują świadczenia na słabym poziomie, podbijając ceny pracy, to problemy się skończą. Cena pracy przy usługach, a tym bardziej medycznych, stanowi zawsze przynajmniej połowę wartości wykonywanej usługi. Musimy w dalszym ciągu kształcić kadry, stawiać na efektywność, a w efekcie budować systemy, w których wynagrodzenie będzie zależało od efektów zarówno ilościowych, jak i jakościowych.

W ostatnich dziesięciu latach udało się przeprowadzić na Pomorzu restrukturyzację i konsolidację szpitali. Z 26 podmiotów pozostało dziesięć.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Jakub Kraszewski: - Nie można w nieskończoność podnosić składek tylko i wyłącznie pracownikom zatrudnionym na etatach i ich pracodawcom

Dzięki temu mamy prawdopodobnie najlepiej funkcjonujący system ochrony zdrowia w kraju. Model, który został zastosowany na Pomorzu - nie tylko z przekształceniami w spółki, ale także z konsolidacjami - powinniśmy powielić w innych regionach. Chociaż system ten ma dużo mankamentów, i tak jest dużo lepszy niż w innych województwach, co w dużej mierze jest zasługą zarządu województwa pomorskiego i ówczesnej szefowej Departamentu Zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy. I to jest cel, w kierunku którego powinniśmy podążać.

Pomorskie szpitale są w niezłej sytuacji finansowej?

Ta konsolidacja na Pomorzu poprawiła sytuację ekonomiczną placówek medycznych, które zdecydowanie szybciej wyszły z zadłużenia. Praktycznie wszystkie szpitale mają stabilną sytuację finansową, co roku zwiększają aktywność, jeśli chodzi o liczbę leczonych chorych, ale zapotrzebowanie też stale rośnie.

A jak się mają szpitale powiatowe?

W większości funkcjonują sprawnie. To jest związane m.in. z tym, że operują na dość dużych, załudnionych obszarach. Jak popatrzymy na Kartuz czy Tczew, to te szpitale działają sprawnie i myślę, że one skutecznie odpowiadają na potrzeby lokalne. Generalnie jednak wciąż mamy na Pomorzu za dużo szpitali.

Szpitale nie zlikwidujemy, bo będzie awantura...

Nawet w naszym województwie są szpitale powiatowe,

w których utrzymujemy porodówki, w których nikt nie chce rodzić. Pacjentki z powiatów „uciekają” do innych placówek. Jakbyśmy popatrzyli na liczbę odebranych porodów np. w szpitalu w Kartuzach, to doszlibyśmy do wniosku, że jedna czwarta mieszkanki Pomorza rodzi w powiecie kartuskim, co jest przecież nieprawdą. A dzieje się tak, ponieważ ludzie z ościennych powiatów jadą do Kartuz, bo tam jest dobra obsługa, dobra jakość i efektywność wykonywanych świadczeń. No i dlatego mamy teraz utrzymywać szpital, który utrzymuje porodówkę, w której nikt nie chce rodzić? Przecież to jest bez sensu.

A ilu lekarzy ma pan w swoim szpitalu, czyli w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym?

Łącznie pracuje w tej chwili w UCK ponad 1500 lekarzy, w tym jest ok. 100 stażystów, ok. 500 rezydentów i ok. 900 lekarzy, z których 99 proc. jest na kontraktach.

A w takim razie ilu z tych, którzy zarabiają miesięcznie 200-300 tysięcy?

U nas nikt tyle nie zarabia, a wszyscy lekarze w naszym szpitalu mają zakazy konkurencji. Pracują głównie dla nas. Jeżeli pracują dla kogoś innego, to dlatego, że jest to jakiś interes, głównie społeczny, który powoduje, że musimy jakiś inny ośrodek subsydiować naszymi współpracownikami. Co więcej, gros naszych lekarzy zrezygnowało z gabinetów prywatnych w Polsce. Rakiem tocącym polski system jest to, że lekarze pracujący w systemie publicznym prowadzą prywatne gabinety. Ja oczywiście nikogo o nic nie podejrzewam, ale taka sytuacja budzi wątpliwości. Szkoda, że przez 30 lat nie byliśmy w stanie tego niekorzystnego rozwiązania wyeliminować z naszego systemu.

Prezes Kaczyński obiecuje, że oddzieli system publiczny od systemu prywatnego.

Być może. Politycy obiecują różne rzeczy, ja bym chciał to zobaczyć. Obserwowałem takie rozwiązania chociażby w krajach Beneluksu. Holandia jest najlepszym przykładem. Tam to działa, ludzie są

zadowoleni. Paradoksalnie wcale nie jest istotna struktura właścicielska podmiotu, który realizuje kontrakt z płatnikiem publicznym, i to, czy szpital prowadzi fundacja, prywatny biznes czy samorząd. Jeżeli ktoś pracuje w szpitalu zakontraktowanym przez płatnika publicznego, to już nie może wystawiać faktur w tak zwanym sektorze prywatnym. To również dotyczy prywatnej działalności czy indywidualnej praktyki. To jest rozwiązanie, które zdecydowanie uzdrowiłoby sytuację w polskim systemie.

A jeżeli chodzi o wycenę procedur, to one są bardzo różnie wycenione i chyba nie zawsze sprawiedliwie?

Przez kilka lat pracowałem w Agencji Oceny Technologii Medycznych i muszę powiedzieć, że zmiana wyceny procedury nie jest wcale taka łatwa. Środowisko zawsze „cisnie” na zwiększenie wycen, natomiast rzadko kiedy jest w stanie przyznać, że dana procedura jest przeszacowana. Są pewne obszary, które należałoby sprawdzić, ponieważ czasami zmiana technologii albo upowszechnienie jakichś metod leczenia powoduje, że stają się one tańsze, a my cały czas traktujemy je w naszym systemie jako luksusowe.

I płacimy na przykład za takie procedury, jak operacje robotem...

To jest pewien problem, bo ceny samych jednostek robotycznych są wyższe niż w Stanach Zjednoczonych. I żeby nie było wątpliwości, nie chodzi o cło. Polska „zafundowała” sobie już około setki takich urządzeń, bo jest kilku dostawców. Pytanie tylko - skąd wziąć pieniądze, ponieważ te urządzenia starzeją się mniej więcej tak samo szybko, jak nasze telefony. W związku z tym zakup urządzenia za kilkanaście milionów złotych, które za trzy lub cztery lata będzie już wychodziło z rynku, jest problematyczny. Robot będzie optymalnie wykorzystany, jeśli wykonuje się na nim 400-500 zabiegów rocznie. A szpitale, które mają takie „przebiegi”, jeśli chodzi o operacje na robotach, jest

w Polsce może dwadzieścia. Pozostałych sto wykorzystywanych jest w sposób nieefektywny. Zwykle wykonuje się jedną lub dwie operacje tygodniowo.

Jako dyrektor najlepszego szpitala w Polsce i przewodniczący Polskiej Unii Szpitali Klinicznych bierze pan udział w reformowaniu systemu. Skąd wziąć pieniądze? Podwyższyć składkę?

Po pierwsze trzeba upowszechnić składkę, a następnie ją zwiększyć, bo jest jedną z najniższych w Europie. Nie może być takiej sytuacji, że niektóre grupy są uprzywilejowane, bo to stoi w sprzeczności z ideą, która stała u zarania naszej zmiany transformacyjnej, czyli idei solidaryzmu społecznego, która polega na tym, że wspieramy słabszych, biedniejszych. W momencie, kiedy my obciążamy słabszych wyższymi składkami niż silniejszych, to nie jest żaden solidaryzm.

Wszyscy powinni płacić?

Wszyscy, którzy korzystają z systemu, powinni płacić w jakimś wymiarze składkę i nie może być ona iluzoryczna. Być może jest to politycznie niemożliwe, natomiast jest niezbędne, bo nie można w nieskończoność podnosić składek tylko i wyłącznie pracownikom zatrudnionym na etatach i ich pracodawcom. To grozi tym, że w pewnym momencie stracimy konkurencyjność. Natomiast tak czy owak, nasza składka jest za niska i należy ją podnieść co najmniej o jeden punkt procentowy. Moim zdaniem można też wykorzystać dodatkowe źródła finansowania systemu ochrony zdrowia.

Jakie?

Składka jest pewnego rodzaju zabezpieczeniem społecznym, a nie takim ubezpieczeniem wprost, chociaż częściowo ma cechy ubezpieczenia. I teraz pytanie: jak ja wybieram się za granicę i wpiszę w deklaracji, że będę tam wykonywał jakieś sporty ekstremalne, to muszę zapłacić wyższą polisę. Jeżeli miałem stłuczkę samochodową, to w następnym roku podniosą mi składkę. A zatem - jeżeli ja

świadomie ryzykuję, narażając się poprzez stosowanie używek, alkoholu czy palenie tytoniu, które zwiększają ryzyko zapadalności na choroby kardiologiczne albo nowotworowe, to czy nie powinienem płacić dodatkowej daniny? Uważam, że znaczna część aktywności z alkoholu i papierosów, jak i z opłaty cukrowej powinna być przeznaczona na ochronę zdrowia. Z tego źródła powinien być finansowany sport, profilaktyka i ochrona zdrowia. Mając takie narzędzia jak aktywność na papierosy, na alkohol czy opłatę cukrową, w ogóle nie powinniśmy rozmawiać o niedoborach środków w systemie ochrony zdrowia, natomiast te pieniądze są przeznaczone na coś innego. I to jest bolączka.

Pojawił się pomysł, żeby płace były finansowane z budżetu, a pieniądze na zdrowie z NFZ...

To jest utopia i bardzo szkodliwe rozwiązanie, które doprowadzi do kompletnego rozpadu tego systemu. To halucynacja. Natomiast jest jeszcze jedna zasadnicza rzecz - w Polsce kilkukrotnie więcej osób korzysta z alternatywnych form leczenia niż z profilaktyki zdrowotnej i są na to badania opinii publicznej ogólnodostępne.

A dziwi się pan? Jak pacjent nie może się dostać do lekarza przez dwa miesiące, to idzie do kogoś, kto ma dla niego czas.

To nieprawda. Te programy profilaktyczne są dostępne, ale mało kto z nich korzysta. Po pierwsze - podnosząc składkę, powiedziałbym: jeśli bierzesz udział w programach profilaktycznych adekwatnie do swojego wieku, to możesz w ten sposób obniżyć swoją składkę. Czyli na przykład - jeśli jesteś kobietą po 45. roku życia i bierzesz udział w programie 40+, chodzisz na mammografię, regularnie uczestniczysz w zajęciach sportowych, czyli w tak zwanym WF - ie dla dorosłych - powinnaś mieć prawo do obniżenia swojej składki np. o jeden punkt procentowy. W tej sytuacji ludzie zaczęliby brać udział w działaniach profilaktycznych.

Szef MON i norweska delegacja podpisali w Słupsku Deklarację Bałtycką

Patryk Czerwiński
Słupsk

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz wraz z norweską sekretarz stanu w MON Marte Gerhardsen podpisali w Słupsku Deklarację Bałtycką. Wydarzenie będące częścią konferencji „Kaszubia - Zielony Okręg Przemysłowy”, stanowiło oficjalne dołączenie Norwegii do grona państw zobowiązanych do wzmocnienia bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim.

Słupski Inkubator Technologiczny gościł ważnych graczy polityki bezpieczeństwa i gospodarki. Konferencja „Kaszubia - Zielony Okręg Przemysłowy” połączyła wizję rozwoju nowoczesnego, zrównoważonego przemysłu z konkretnymi działaniami na rzecz obronności. Gospodarz wydarzenia, starosta słupski Paweł Lisowski, podkreślał historyczny charakter chwili, dzie-

kując za wybór Słupska na miejsce podpisania tak strategicznego dokumentu, jak Deklaracja Bałtycka.

- Podpisany z norweską sekretarz stanu dokument jest odpowiedzią na nieprzyjazne działania Rosji oraz powtarzające się akty sabotażu celowane w infrastrukturę na Morzu Bałtyckim - zaznaczył wicepremier Kosiniak-Kamysz.

Deklaracja Bałtycka, z inicjatywy Polski, ma stworzyć nową architekturę bezpieczeństwa regionu i zacieśnić współpracę wojskową oraz strategiczną w ramach NATO i UE. Norwegia jest dziewiątym krajem, który dołączył do tego porozumienia.

Kluczowym wątkiem wystąpienia szefa MON było nierozzerwalne połączenie bezpieczeństwa narodowego z niezależnością energetyczną.

- Nie ma bardziej patriotycznej energii niż ta, która jest niezależna - mówił Kosiniak-Kamysz, wskazując na rozproszone źródła odnawialne, takie



Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz i Marte Gerhardsen, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Norwegii

jak farmy wiatrowe na morzu i lądzie oraz fotowoltaika.

Podkreślił, że takiej rozproszonej energetyki nie da się zniszczyć w jeden dzień, w przeciwieństwie do wielkich elektrowni węglowych. Zdaniem ministra zwalczanie zie-

lonej energii w Polsce jest działaniem na korzyść strategii bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, która dąży do uzależnienia Europy.

Projekt „Kaszubia - Zielony Okręg Przemysłowy” został zaprezentowany przez doradcę

ministra MON, Macieja Samsonowicza, jako strategiczna inicjatywa łącząca potencjał energetyczny Pomorza z potrzebami modernizacji przemysłu obronnego.

Geir Håøy, prezes norweskiego koncernu Kongsberg,

potwierdził planowane uruchomienie w regionie dwóch zakładów produkcyjnych: jednego zajmującego się bezzałogowymi pojazdami morskimi, drugiego, produkującego zdalnie sterowane systemy wieżowe. Inwestycja o wartości 200-250 mln zł ma być zlokalizowana na terenie powiatu słupskiego i wejherowskiego. Pełne uruchomienie zakładów jest planowane na lata 2027-2028.

Prezes Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego w Słupsku zapowiada, że region czeka rewolucja technologiczna. Podkreślał, że dzięki planowanej produkcji 40 proc. krajowej energii w regionie oddziaływania Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, pojawi się szansa na znaczące obniżenie kosztów przesyłu. To z kolei ma przyciągnąć energochłonne inwestycje, takie jak centra danych największych firm technologicznych, z którymi już toczą się wstępne rozmowy. ©

MATERIAL INFORMACYJNY FUNDACJA ORLY SPORTU

0011431615

„Od osiedlowego boiska po narodową arenę: dzień spełnionych młodzieżowych marzeń”

Finał akcji „Z Orlika na Stadion” ponownie udowodnił, jak potężną energię może nieść sportowa pasja najmłodszych. To właśnie wśród takich uczestników mogą dorastać przyszli następcy Roberta Lewandowskiego, Arkadiusza Milika czy Kamila Grosickiego.

15 listopada na murawie PGE Narodowego spotkały się najlepsze drużyny młodzieżowe z całego kraju, które przez wiele miesięcy przebiły się przez lokalne i regionalne etapy turnieju. Zawodniczki i zawodnicy z dużych miast i małych miejscowości – od Tomaszowa Mazowieckiego po Krosno, od Szczecina po Oświęcim – stanęli na największej krajowej arenie, by powalczyć o tytuł mistrzów Polski w swoich kategoriach wiekowych.

Sobotni finał był zwieńczeniem rywalizacji prowadzonej przez długie tygodnie na setkach boisk w całej Polsce. Wspierany przez Orlen projekt miał jeden cel: stworzyć dzieciom, niezależnie od miejsca zamieszkania, możliwość przejścia drogi od osiedlowego Orlika po murawę PGE Narodowego. I został on osiągnięty w imponujący sposób. Rywa-

lizacja toczyła się w trzech kategoriach wiekowych – U-13, U-14 i U-15 – osobno w ścieżkach Junior (szkoły, drużyny amatorskie) oraz Junior Pro (kluby i akademie).

Z Warszawy prosto do Barcelony

W każdej kategorii wyłonił zwycięzcę zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców – razem dwanaście drużyn, które zdobyły tytuły mistrzów Polski. Nagrodą dla triumfatorów był tygodniowy wyjazd szkoleniowy do akademii FC Barcelony, gdzie młodzi piłkarze i piłkarki będą trenować pod okiem hiszpańskich szkoleniowców.

- Wygraliśmy 1:0 po naprawdę trudnym meczu. Od początku mieliśmy w głowie jedno: jedziemy do Barcelony. Ale droga była długa, bo choć hasło „Z Orlika na stadion” brzmi prosto, to w rzeczywistości jest to porządny marsz – podkreśla trener drużyny Barsa 4, Grzegorz Kozłowski.

Na murawie mistrzów

Nawet ci, którzy nie sięgnęli po końcowe zwycięstwo, podkreślali, że samo wejście na murawę PGE Narodowego było ogromnym przeżyciem. Leon Dwornik z Prime



Team Tomaszów Mazowiecki mówił o tym z wyraźnym zachwytem:

- To zaszczyt biegać po murawie, na której dzień wcześniej grali Van Dijk, Lewandowski i inni wielcy piłkarze.

Podobnie mówiły zawodniczki APN Bumerang, które skończyły finał na drugim miejscu:

- To wspaniałe uczucie i przeżycie, które na pewno zapamiętamy. Szkoda, że nie wygrałyśmy, ale wspomnienia zostaną – przyznała jedna z nich.

Z kolei zwyciężczyni z Elektrum Krosno podkreślały, że sama możliwość gry na takim stadionie była wyjątkowa:

- To super uczucie. Wiele dziewczyn marzy, żeby zna-

leźć się w takim miejscu – mówi Zuzanna Żak.

Sięgnąć po marzenia

„Z Orlika na Stadion” to nie jedno wydarzenie, lecz projekt realnie wpływający na rozwój sportu w Polsce. Łączy szkolną piłkę z profesjonalną oprawą, daje motywację do ćwiczeń i uczy, że wysiłek może otworzyć drzwi do kolejnych szans. Minister Sportu i Turystyki, który obserwował zmagania i aktywnie kibicował młodym zawodnikom, nie ma wątpliwości co do wagi takich inicjatyw.

- To inspiracja dla wszystkich dzieciaków, które chcą spełniać sportowe marzenia. Zaczynają na Orlikach, które modernizujemy, a kończą na jednym z naj-



piękniejszych stadionów świata. Chcemy, by zostało to z nimi na lata – podkreśla Jakub Rutnicki.

Pas transmisyjny dla talentów

Finał jest częścią programu Aktywna Szkoła, skupiającego organizację turniejów piłkarskich, lekkoatletycznych, w piłkę ręczną oraz zajęć ogólnosportowych. Jednym z zadań jest także zapewnienie szkołom i na Orlikach warunków do treningów i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Jednym z przyjaciół programu jest Robert Korzeniowski – czterokrotny mistrz olimpijski – który zwrócił uwagę, że takie przedsięwzięcia tworzą realną drogę rozwoju dla młodych sportowców.

- To kluczowe inicjatywy łączące sport wyczynowy z amatorskim i tworzące swoisty pas transmisyjny do sportowej kariery – podkreśla Korzeniowski.

Jednak wyjątkowość finału polega na czymś jeszcze. Na jednej murawie stają dzieci z miejsc, które różnią się pod każdym względem – od małych gmin z mniej rozwiniętą infrastrukturą po nowoczesne akademie w dużych miastach. O wyniku decydują talent, ciężka praca i determinacja.

- To niesamowite, że wśród zwycięzców są zarówno drużyny z małych miasteczek, jak i z wielkich aglomeracji. Sport rodzi się w małych klubach, a dziś wszystko spotyka się w jednym miejscu. To jest właśnie prawdziwy sport – mówi Jakub Rutnicki.

Turniej po raz kolejny udowodnił, że marzenia młodych sportowców mogą zaczynać się na skromnym Orliku, a kończyć na największej arenie w kraju. „Z Orlika na Stadion” stał się symbolem równości szans i inspiracją dla tysięcy dzieci w całej Polsce. To dowód, że pasja, praca i wsparcie właściwych inicjatyw mogą stworzyć przestrzeń, w której rodzą się przyszłe sportowe talenty.

Słupsk przygotowuje się do zmian nazw ulic. Urzędnicy spotkali się z mieszkańcami

Wojciech Lesner
Słupsk

W ratuszu odbyło się spotkanie informacyjne z mieszkańcami dotyczące zmian nazw 10 ulic w mieście. Choć spotkanie przebiegło w miarę spokojnie, nie zabrakło kilku uszczypliwych uwag pod adresem władz miasta. Mieszkańcy zarzucili urzędnikom m.in. brak przeprowadzenia konsultacji w sprawie planowanych zmian.

Przypomnijmy, nowe nazwy 19 ulic w Słupsku i Bolesławicach (przyszłej dzielnicy Słupska) mają zostać nadane mocą uchwały Rady Miejskiej. Jak wskazuje ratusz, zmiana jest niezbędna, bo część ulic znajdujących się na terenie Bolesławic – które zostaną włączone w granice administracyjne Słupska 1 stycznia 2026 roku – funkcjonuje już pod tymi samymi nazwami na terenie Słupska.

W Słupsku nazwę zmienić ma 10 ulic – Błękitna, Cyprysowa, Jałowcowa, Jaworowa, Jesionowa, Leśna, Oliwkowa, Rubinowa, Sosnowa i Smaragdowa. Na liście pierwotnie znajdowała się także ul. Wiśniowa, jednak już na wstępie spotkania z mieszkańcami, Tomasz Czuczak, sekretarz Miasta Słupska, poinformował mieszkańców tej ulicy, że nie będą zmuszeni zmieniać adre-



Spotkanie w słupskim ratuszu w sprawie zmian nazw niektórych ulic

sów – ulica Wiśniowa w Słupsku nie zamieni się w ulicę Jabłoniową, jak pierwotnie proponował ratusz. Ta propozycja urzędników spotkała się wcześniej z największym protestem ze strony mieszkańców.

- Przy ulicy Wiśniowej [w Słupsku - red.] mieszka bardzo dużo osób. Ulica Wiśniowa w Bolesławicach jest ulicą prywatną i stąd był problem z dotarciem do wszystkich właścicieli. Natomiast na spotkaniu z mieszkańcami, które odbyło się w zeszły piątek w Bolesławicach, akurat przyszli mieszkańcy ulicy Wiśniowej. Po rozmowach, już po spotkaniu,

zgodzili się na to, aby u siebie zmienić nazwę. Tak więc w Słupsku ulica Wiśniowa pozostanie ulicą Wiśniową – zapewnił Tomasz Czuczak.

Przeciwni zmianie swoich adresów byli także mieszkańcy ulicy Jaworowej w Słupsku. Jednak, jak argumentują urzędnicy, ulica o tej samej nazwie w Bolesławicach jest drogą w części prywatną, a jej właściciele nie zgadzają się, by to właśnie im zmieniono adresy.

- Nie zmienimy nazwy drogi prywatnej bez zgody właścicieli – przekonywała Beata Chrzanowska, wiceprezydent Słupska.

Część mieszkańców zarzuciła włodarzom miasta prowadzenie słabej polityki informacyjnej dotyczącej planowanych zmian nazw ulic. Jak podkreślają mieszkańcy, ratusz nie konsultował się z nimi w tej sprawie.

- Dlaczego poinformowano nas o tym spotkaniu tylko na Facebooku? Bolesławice poinformowano na stronie Urzędu Miejskiego w Słupsku zaproszeniem od pani prezydent, które „wisiało” dość długo – mówiła jedna z mieszkanki.

- Mieszkańcy Wiśniowej napisali list [w którym sprzeci-

wiają się zmianie nazwy - red.], ponieważ dowiedzieli się taką pocztą pantoflową o tym. Nie było żadnej dla nas informacji, że nazwa naszej ulicy ma się zmienić. Gdybyśmy nie dowiedzieli się gdzieś bokiem, to te pismo by nie powstało – ubolewała jedna z mieszkanki ulicy Wiśniowej.

Atmosferę próbowała uspokoić Beata Chrzanowska, twierdząc, że zapisy projektu uchwały w sprawie zmian nazw ulic mogą jeszcze ulec zmianie.

- Rozumiem państwa zaniepokojenie. Chcemy rozwiązać problem. Jeśli państwo uważacie, że nazwa ulicy, którą proponujemy, jest nieodpowiednia, jeszcze na tym etapie jesteśmy w stanie zrobić poprawkę. W tej chwili jesteśmy jeszcze w procesie, w trakcie prac roboczych – powiedziała wiceprezydent.

Urzędnicy przekonywali mieszkańców o tym, że zmiana adresów nie będzie się wiązać z wysokimi kosztami, a także koniecznością wymiany dokumentów.

- Jeżeli Rada Miejska podejmie tę uchwałę i te nazwy staną się prawem miejscowym, to wówczas, jeżeli chodzi o mieszkańców tych ulic, nie ma obowiązku wymiany dowodów osobistych, zmiany żadnych aktów notarialnych ani wpisów w księgach wieczystych. To

wszystko zostanie wykonane z urzędu. Nie ma także obowiązku składania deklaracji odpadów czy deklaracji na podatek od nieruchomości, bo my to wszystko zrobimy z urzędu, zmienimy te nazwy w naszych systemach. Jedyne, co trzeba będzie zmienić, to te osoby, które są posiadaczami bądź właścicielami samochodów, będą miały obowiązek wymiany dowodu rejestracyjnego, przy czym będzie to czynność nieodpłatna, gdyż Rada Miejska w październiku na sesji podjęła uchwałę zwalniającą z opłat wszystkich właścicieli, którzy w związku ze zmianami granic będą musieli wymienić dowody rejestracyjne. Przedsiębiorcy, którzy prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą, będą musieli stosownie zmienić także dokonać w CEIDG, ale to jest czynność nieodpłatna. Oczywiście – tego nie jesteśmy w stanie sfinansować, prawo nam akurat w tym wypadku zabrania – będzie konieczność wymiany pieczętek, papieru firmowego, wizytówek. Tego typu kwestie są już po stronie osób, które prowadzą działalność gospodarczą zarejestrowaną pod adresem, który ulegnie zmianie – mówił Tomasz Czuczak.

Ostateczną decyzję w sprawie zmian nazw ulic w Słupsku i Bolesławicach podejmie Rada Miejska na listopadowej sesji zwołanej na 26 listopada. ©

Fundacja Przyszań wybuduje w Słupsku mieszkania wspomagane

Wojciech Lesner
Temat z pierwszej strony

W Słupsku powstaną 24 mieszkania wspomagane, w których zamieszkają osoby z niepełnosprawnościami. Zyskają nie tylko własne cztery kąty, ale i bezpieczną przestrzeń do życia i samodzielnego funkcjonowania. Wielką inwestycję realizuje słupska Fundacja Przyszań.

Inwestycja opiewa na kwotę blisko 25 milionów złotych. 95 procent tej kwoty to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, które przekazał na rzecz Fundacji Przyszań samorząd województwa pomorskiego.

- Jestem co do tego przekonany, że fundacja będzie mogła się znakomicie rozwijać, bo cią-

gle powstają w głowie, a potem na papierze, następne projekty – mówił Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. - Myślę, że mój głos nie będzie odosobniony, jeśli tylko przypomnimy sobie fakty, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu osoby niepełnosprawne były najczęściej trzymane w czterech ścianach swoich mieszkań i domów. Dziś nie ma absolutnie takiej potrzeby. Dziś mogą być aktywni każdego dnia. Dziś mogą się realizować, mieć satysfakcję z tego, co fundacja proponuje swoim podopiecznym.

Budowa mieszkań wspomaganych ma się zakończyć w 2027 roku.

Fundacja Przyszań

Fundacja Przyszań w Słupsku prowadzi Przedsiębior-

stwo Społeczne, które zatrudnia kilkadziesiąt osób z różnymi niepełnosprawnościami intelektualnymi. W swojej siedzibie przy ul. Gdyńskiej Przyszań ma warsztaty montażu i ceramiczny. Wykonuje zlecenia dla miejscowych firm (pakowanie, kompletowanie, etykietowanie, foliowanie, oklejanie oraz proste prace fizyczne). Można tu zamówić także gadżety reklamowe, ceramiczne ozdoby, prezenciki dla firmowych klientów itp. W Galerii Podkova przy ul.

Inwestycja opiewa na kwotę blisko 25 milionów złotych. 95 proc. tej kwoty to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej

Starzyńskiego działu z kolei sklep charytatywny Przyszań. Kupimy tam odzież, galanterię, książki, biżuterię, gry, zabawki i ozdoby przekazane przez darczyńców, wspomagając tym samym fundację finansową.

Fundacja Przyszań nie tylko daje pracę osobom, które bez tej możliwości siedziałyby zamknięte w domach, ale zapewnia im również rehabilitację, pomoc psychologiczną, a nawet różnorodne spędzanie wolnego czasu (organizując na przykład wyjścia do ciekawych miejsc i wycieczki do różnych miast). Celem Fundacji Przyszań, który realizuje we współpracy z rodzicami i opiekunami podopiecznych, jest ich usamodzielnianie.

©

Zakończono konsultacje programu rewitalizacji

Patryk Czerwiński
Słupsk

Oficjalnie zakończył się proces konsultacji społecznych Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Słupska do 2032 roku. Konsultacje obejmowały szereg różnorodnych spotkań z mieszkańcami oraz przedstawicielami lokalnych organizacji.

Przez ponad miesiąc urzędnicy prowadzili intensywne działania konsultacyjne. Odbyło się pięć dyżurów konsultacyjnych, spotkanie z Komitetem Rewitalizacji oraz spacer konsultacyjny. Zorganizowano także otwarte spotkania z interesariuszami rewitalizacji, w tym jedno w formie online, co umożliwiło udział szerszej grupie mieszkańców.

Szczególną uwagę poświęcono zaangażowaniu młodego pokolenia oraz organizacji pozarządowych. 14 listopada odbyło się spotkanie konsultacyjne z młodzieżą, a 17 listopada – ostatnie już spotkanie z słupskimi NGO-sami.

Nowy program rewitalizacji stanowi bezpośrednią kontynuację działań zapoczątkowanych w Gminnym Programie Rewitalizacji 2017-2025+. Dokument wyznaczy kierunki rozwoju miasta na kolejne lata, uwzględniając zmieniające się potrzeby mieszkańców oraz wyzwania rozwojowe. Miasto informuje, że prace nad ostatecznym kształtem programu będą kontynuowane z uwzględnieniem wszystkich zgłoszonych podczas konsultacji uwag.

©

REKLAMA

0111434837



REKLAMA 0011437433

OBWIESZCZENIE
o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 49, art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572, z późn. zm.), w związku z art. 11c oraz art. 11d ust. 5 i 6 Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311), **Starosta Słupski** zawiadamia, że w dniu 3 października 2025 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne, na wniosek Wójta Gminy Redzikowo, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej na działkach nr 128 i 488/2 w miejscowości Włynkowo, w obrębie ewidencyjnym Włynkowo, w gminie Redzikowo.

Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej:
- 128 i 488/2 w obrębie Włynkowo, w gminie Redzikowo.

Wykaz działek powstałych w wyniku podziału:
- z działki nr 488/2 w obrębie Włynkowo działki nr 488/4 i 488/5.

Wykaz działek podlegających przejęciu na rzecz Gminy Redzikowo:
- 488/4 w obrębie Włynkowo, w gminie Redzikowo.

Zgodnie z art. 11f ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, decyzja o inwestycji drogowej ustala lokalizację drogi, zatwierdza projekt podziału nieruchomości i jest pozwoleniem na budowę.
Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W związku z powyższym informuję strony postępowania, o możliwości składania wniosków, uwag lub zastrzeżeń dotyczących przedmiotowej sprawy, a także o możliwości wypowiedzenia się, co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań przed wydaniem decyzji kończącej postępowanie. Z aktami sprawy można zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Słupsku, w Wydziale Architektoniczno-Budowlanym, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk (pok. nr 114, **poniedziałek 7.30 - 16.00, wtorek i czwartek 7.30 - 15.30, piątek 7.30- 15.00, środa – dzień pracy własnej wydziału, dzień bez Interesanta**).

Znak sprawy: AB.6740.788.2025.VII

AUTOPROMOCJA

REKLAMA 0011436185

Słupsk

WYCIĄG Z WYKAZU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku, działając w imieniu Prezydenta Miasta Słupska, informuje o **wywieszeniu wykazu wolnych garaży przeznaczonych do najmu w przetargu ustnym ograniczonym dla osób nieposiadających zadłużenia wobec Miasta Słupska.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2025 r. w pokoju nr 6 (I piętro) budynku Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ulicy Tuwima 4 w Słupsku o godzinie 13:30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium **do dnia 11 grudnia 2025 r.** (data wpływu na konto Wynajmującego) na konto mBank nr **81 1140 1153 0000 2180 2900 1001** z opisem w tytule wpłaty: WADIUM na garaż (adres garażu wraz z powierzchnią). Dowód wpłaty wadium każdy zainteresowany uczestnictwem w przetargu zobowiązany jest mieć w dniu przetargu do okazania komisji,
- brak zadłużenia wobec Miasta Słupska (np. z tytułu: opłat lokalnych, czynszu najmu oraz opłat niezależnych od Wynajmującego – opłaty za media).

Pełną treść ogłoszenia umieszczano na tablicach ogłoszeń:

- Urzędu Miejskiego w Słupsku (przy pokoju nr 214 – II piętro),
- Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku:
 - siedziba Administracji Zasobów Gminnych Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogłoszeń przy pokoju nr 10),
 - siedziba Administracji Wspólnot Mieszkaniowych, ul. Niemcewicza 15 w Słupsku (tablica ogłoszeń parter),
 - siedziba Zarządu PGM Sp. z o.o., ul. Tuwima 4 w Słupsku (tablica na I piętrze),

oraz na stronach internetowych: www.slupsk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl, www.pgm.slupsk.pl (w zakładce lokale użytkowe, garaże i reklamy).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w biurze lokali użytkowych garaży i reklam – PGM Sp. z o.o., Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (pokój nr 3), tel. 59 84 87 700.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w trybie właściwym dla ogłoszenia.

AUTOREKLAMA

REKLAMA 0011433270

Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku
w dniu 7 listopada 2025 r. ogłosił konkurs na

1 wolne stanowisko specjalisty w zakresie psychologii w wymiarze pełnego lub niepełnego etatu (0,5; 0,75 etatu) w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Słupsku z siedzibą w Chojnicach.

Informacje szczegółowe na stronie internetowej Sądu Okręgowego w Słupsku <http://www.slupsk.so.gov.pl/>

REKLAMA 0011434872

Słupsk

WYCIĄG Z WYKAZU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku, działając w imieniu Prezydenta Miasta Słupska, informuje o wywieszeniu wykazu **wolnego lokalu użytkowego położonego w Słupsku przy ulicy W. Lutosławskiego 21, przeznaczonego do najmu w drodze III przetargu pisemnego ograniczonego oferentów, którzy na dzień zgłoszenia uczestnictwa w przetargu prowadzą działalność gospodarczą i podejmą w będącym przedmiotem przetargu lokalu działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu działalności gastronomii nieuciągliwej oraz nie posiadają zadłużenia wobec Miasta Słupska** (np. z tytułu opłat za najmem, dzierżawę, podatków, opłat użytkowania wieczystego lub innych należności).

Termin składania zgłoszeń uczestnictwa w III przetargu i oferty przetargowej na warunkach określonych w wykazie o przetargu został oznaczony do dnia **22 grudnia 2025 r. do godziny 14:00.**

Lista oferentów zakwalifikowanych do uczestnictwa w III przetargu zostanie wywieszona w dniu **29 grudnia 2025 r. o godzinie 14:00.**

Część jawna III przetargu dla lokalu przy ul. W. Lutosławskiego 21 tj. otwarcie ofert i ich ocena formalna, odbędzie się w dniu **9 stycznia 2026 r. w pokoju nr 6 (I piętro) w budynku Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ulicy Tuwima 4 w Słupsku o godzinie 11.00.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium **do dnia 19 grudnia 2025 r.** (data wpływu na konto wynajmującego) na konto mBank nr **81 1140 1153 0000 2180 2900 1001** z opisem w tytule wpłaty: WADIUM za lokal użytkowy (adres lokalu wraz z powierzchnią),
- **brak zadłużenia wobec Miasta** (np. najmu, dzierżaw, podatków, opłat użytkowania wieczystego, opłat lokalnych).

Pełną treść wykazu umieszczano na tablicach ogłoszeń:

- Urzędu Miejskiego w Słupsku (przy pokoju nr 214 – II piętro),
- Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku:
 - siedziba Administracji Zasobów Gminnych, Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogłoszeń przy pokoju nr 10),
 - siedziba Administracji Wspólnot Mieszkaniowych, ul. Niemcewicza 15 w Słupsku (tablica ogłoszeń parter),
 - siedziba Zarządu PGM Sp. z o.o., ul. Tuwima 4 w Słupsku (tablica na I piętrze),

oraz na stronach internetowych: www.slupsk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl, www.pgm.slupsk.pl (w zakładce lokale użytkowe, garaże i reklamy).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Administracji Zasobów Gminy PGM Sp. z o.o., Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (**pokój nr 3**), tel. 59 84 87 700.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w trybie właściwym dla wykazu.

0011430402



Wtorek
się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu
gp24.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Jesień
to dobry czas na odkrywanie



- Podróż po miastach
- Smaki kulinarne regionu
- Weekend w SPA i termach
- Aktywny wypoczynek
- Jeszcze jedna historia

stronapodrozy.pl/przewodnik



POLSKA i ŚWIAT

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zadeklarował w orędziu, że będzie strażnikiem demokratycznego ustroju państwa opisanego w konstytucji. Podkreślił, że polityczny problem nie leży w konstytucji, lecz w łamaniu jej zasad. – Te zasady są proste: prezydent reprezentuje, rząd rządzi – zaznaczył, zapowiadając też, że postawi tamę każdym próbom wprowadzenia innego modelu niż wybrany w referendum konstytucyjnym w 1997 roku.

„

Będę strażnikiem praw parlamentu i demokratycznego ustroju państwa opisanego w naszej konstytucji.

Włodzimierz Czarzasty marszałek Sejmu

Polska jednym głosem o planie pokojowym Trumpa

Dorota Kowalska
Warszawa

„Nic o Ukrainie bez Ukrainy. Nic o Europie bez Europy” – tak w największym skrócie można by podsumować głosy płynące z Polski w związku z opracowanym przez Amerykanów i Rosjan planem pokojowym mającym zakończyć wojnę za naszą wschodnią granicą.

„Decyzje dotyczące Polski podejmować będą Polacy” – napisał w serwisie X premier Donald Tusk. „Nic o nas bez nas. W sprawie pokoju wszelkie negocjacje powinny być prowadzone z udziałem Ukrainy” – dodał.

Przypomnijmy: W piątek serwis Axios ujawnił szczegóły negocjacji prowadzonych przez USA i Rosję w sprawie końca wojny w Ukrainie. Zakładają

one daleko idące ustępstwa Ukrainy wobec Rosji. Najwięcej kontrowersji wzbudzają kwestie terytorialne: Krym, Ługańsk i Donieck zostałyby, według planu, uznane za rosyjskie, co miałyby zostać zaakceptowane również przez Stany Zjednoczone. Kijów miałby się również zobowiązać m.in. do nieprzystępowania do NATO, ograniczenia liczebności armii, Ukraina miałaby uznać rosyjski za jeden z języków urzędowych. Z kolei brak zachodnich wojsk stanowiących gwarancję bezpieczeństwa miałyby Ukraincom rekompensować stacjonujące w Polsce myśliwce należące do państw europejskich.

W niedzielę premier Donald Tusk zapowiedział, że podczas szczytu Unia Europejska - Unia Afrykańska, który odbędzie się już dzisiaj w Luandzie, przed-



FOT. ADAM JANKOWSKI / ARCHIWUM

Donald Tusk w rozmowie z Zełenskim podkreślił, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”

stawi polskie stanowisko dotyczące amerykańskich propozycji dla Ukrainy. Tusk podkreślił, że przywódcy z wielu państw, w tym europejskich, wyrazili gotowość pracy nad projektem, jednocześnie zgłaszając zastrzeżenia do jego niektórych zapisów.

Wcześniej premier odbył rozmowę telefoniczną z Zełenskim, w której prezydent Ukrainy „przedstawił swoje stanowisko wobec amerykańskiej propozycji pokojowej” i zaznaczył, że „Rosja nie może narzucić Ukrainie i Europie swoich warunków”.

„Pojawiające się propozycje zakończenia rosyjskiej wojny przeciw Ukrainie muszą uwzględniać fakt, że Rosja jest państwem niedotrzymującym umów. Każdy plan pokojowy zmierzający do zakończenia wywołanej przez Federację Rosyj-

ską wojny na Ukrainie musi zostać zaakceptowany w Kijowie. To Ukraina padła ofiarą zbrodniczej agresji Putina i to Ukraińcy, przy wsparciu Stanów Zjednoczonych oraz krajów UE muszą mieć decydujący głos w rozmowach pokojowych” – napisał z kolei w mediach społecznościowych prezydent Karol Nawrocki. I dalej: „Ceną za pokój nie może być w żaden sposób osiągnięcie celów strategicznych przez agresora, a agresorem była i jest Federacja Rosyjska”.

Szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz pytany w piątek przez dziennikarzy w Sejmie o plan pokojowy Trumpa oraz o stacjonowanie w Polsce europejskich myśliwców podkreślił, że stanowisko Polski jest niezmiennym, jeżeli chodzi o udział Ukrainy w procesie pokojowym.

– Nie ma sprawiedliwego pokoju bez udziału Ukrainy. Bez akceptacji Ukrainy. I nigdy nie będzie naszej zgody na ograniczanie możliwości funkcjonowania państw NATO-wskich w tym Polski, w tym goszczenia sojuszników statków powietrznych czy żołnierzy – powiedział szef MON.

Plan Donalda Trumpa skomentował także wicepremier, minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski.

– Popieramy wszelkie wysiłki na rzecz pokoju, natomiast pamiętajmy, że Europa jest głównym wspierającym w tej chwili Ukrainę finansowo i wojskowo. To bezpieczeństwo Europy będzie zwiększone lub zmniejszone w rezultacie sposobu zakończenia tej wojny – powiedział na nagraniu zamieszczonym na portalu X.

PGNiG OBRÓT DETALICZNY, GRUPA ORLEN

0211429311

Faktura prognozowana czy rzeczywista? Jak mądrze kontrolować rachunki za gaz

Sezon grzewczy to czas, kiedy wiele osób z niepokojem zagląda w rachunki za gaz. Ceny energii się zmieniają, a do tego pojawia się pytanie: skąd właściwie wiadomo, ile paliwa zużyliśmy i za co dokładnie płacimy? W rozliczeniach za gaz nie chodzi tylko o samą kwotę na fakturze – ważne jest, w jaki sposób ta faktura została wystawiona. Od tego zależy, czy co kilka miesięcy spotka nas miła niespodzianka w postaci nadpłaty, czy raczej mniej przyjemna – dopłata.

Czym są faktury prognozowane i dlaczego warto podawać stan licznika?

Większość odbiorców gazu otrzymuje tzw. faktury prognozowane. To rachunki wystawiane na podstawie szacunkowego zużycia – sprzedawca gazu oblicza je, korzystając z danych z poprzednich miesięcy lub lat. Takie rozliczanie ma swoje zalety: kwoty na fakturach są przewidywalne, więc łatwiej zaplanować domowy budżet.

Problem w tym, że prognoza nie zawsze pokrywa się z rzeczywistością. Jeśli zimą zużyjemy więcej



gazu niż zwykle, na koniec okresu rozliczeniowego może pojawić się dopłata. Z kolei gdy ogrzewaliśmy mniej, pieniądze z nadpłaty wracają do nas dopiero po rozliczeniu.

Dlatego warto wybrać wariant taryfy 12T i regularnie podawać stan licznika – najlepiej raz w miesiącu. Dzięki temu sprzedawca wystawi rachunek zgodny z faktycznym zużyciem, a my unikniemy zaskoczenia przy końcowej fakturze. To prosty sposób, by lepiej kontro-

lować wydatki i nie płacić „w ciemno”.

Prognoza czy rozliczenie rzeczywiste – co wybrać? Każdy klient może sam zdecydować, czy chce rozliczać się prognozowo, czy na podstawie rzeczywistego zużycia (tzw. 12T).

Faktura prognozowana to przede wszystkim wygoda – co miesiąc płacimy podobną kwotę i nie musimy pamiętać o regularnym przekazywaniu odczytów. Wadą jest ryzyko nadpłat lub niedopłat.

Z kolei rozliczenie rzeczywiste (12T) oznacza większą precyzję. Kwota na fakturze zależy dokładnie od tego, ile gazu faktycznie zużyliśmy. To rozwiązanie szczególnie polecane osobom, które chcą na bieżąco śledzić swoje zużycie i planować budżet domowy.

W każdej chwili można zmienić sposób rozliczania w Elektronicznym Biurze Obsługi Klienta (eBOK) – wystarczy kilka kliknięć. Warto jednak dodać, że wybór taryfy wpływa jedynie na formę

rozliczenia, a nie cenę końcową, która dla każdej z opcji jest taka sama.

eBOK i mBOK – wygoda i kontrola w jednym miejscu

Coraz więcej spraw można dziś załatwić bez wychodzenia z domu, a zarządzanie gazem nie jest wyjątkiem. W eBOK PGNiG OD, Grupa ORLEN (lub w aplikacji mobilnej mBOK) można:

- podać odczyt licznika,
- sprawdzić historię zużycia i faktur,
- aktywować e-fakturę,
- monitorować saldo, a nawet zgłaszać sprawy online.

Dzięki temu mamy pełną kontrolę nad zużyciem i wydatkami. To szczególnie przydatne zimą, gdy zużycie gazu potrafi gwałtownie wzrosnąć – wystarczy zarezerwować do aplikacji, by od razu zobaczyć, jak wygląda sytuacja – przy nagłym wzroście zużycia można sprawdzić, czy ciepło nie ucieka nam tam, gdzie nie powinno.

Faktura końcowa – jak ostatecznie rozliczany jest gaz

Na koniec każdego okresu rozliczeniowego do klienta trafia faktura końcowa. To dokument, który pokazuje rzeczywiste zużycie gazu

w danym czasie. Dane z licznika (w metrach sześciennych) są przeliczane na kilowatogodziny (kWh) przy użyciu tzw. współczynnika konwersji – dzięki temu rachunek jest dokładny i porównywalny dla wszystkich odbiorców.

Na fakturze końcowej widać, czy mamy nadpłatę, czy dopłatę względem wcześniejszych prognoz. Jeśli płaciliśmy za dużo – środki są zwracane lub rozliczane w kolejnych okresach. Jeśli za mało – wystarczy uregulować różnicę.

To przejrzysty system, który przy regularnym podawaniu odczytów pozwala uniknąć finansowych niespodzianek.

Świadome zarządzanie rachunkami za gaz

Dla większości gospodarstw domowych gaz pozostaje jednym z najwygodniejszych i najbardziej przewidywalnych sposobów ogrzewania, a kontrola w domowym budżecie daje poczucie bezpieczeństwa. Regularne wpisywanie odczytów, korzystanie z eBOK-a i świadomy wybór sposobu rozliczenia to proste kroki, które pomagają uniknąć stresu związanego z rachunkiem na niespodziewaną kwotę.

Izrael ponownie uderzył, bombardując Strefę Gazy. 24 ofiary śmiertelne

Kazimierz Sikorski
Gaza

W izraelskich nalotach w Strefie Gazy zginęły co najmniej 24 osoby. Wojsko tłumaczy, że to reakcja na atak „terrorysty”, który ostrzelał żołnierzy na terenie kontrolowanym przez Izrael.

Biuro premiera Netanjahu poinformowało o śmierci pięciu wysoko postawionych członków Hamasu. Służby zdrowia w Strefie Gazy mówią o co najmniej 24 ofiarach śmiertelnych i 54 rannych, w tym dzieciach.

Jeden z sobotnich ataków był wymierzony w pojazd, zabijając 11 osób i raniąc ponad 20 Palestyńczyków w dzielnicy Rimal w mieście Gaza, mówił Rami Mhanna, dyrektor szpitala Shifa,

do którego przewieziono ofiary. Większość rannych to dzieci.

W kolejnym ataku, wymierzonym w dom w Deir al-Balah w centralnej Strefie Gazy, zginęły trzy osoby, w tym kobieta, podał szpital Al-Aksa.

„Usłyszałem potężną eksplozję. Nic nie widziałem. Zakryłem uszy i zacząłem krzyczeć do pozostałych w namiocie, by uciekali” – mówił Khalil Abu Hatab w Deir al-Balah. „Kiedy spojrzałem ponownie, zdałem sobie sprawę, że piętro domu mojego sąsiada zniknęło”.

Siły Izraela podały informacje o ataku na Hamas po tym, jak „uzbrojony terrorysta” wkroczył na teren kontrolowany przez Izrael i ostrzelał żołnierzy w południowej Strefie Gazy.

Podano, że żaden żołnierz nie został ranny.



Palestynscy niosą ciało osoby zabitej w izraelskich nalotach w szpitalu Al-Shifa w Strefie Gazy

Trump o planie pokojowym: To nie jest „ostateczna oferta”

Kazimierz Sikorski
Waszyngton

Prezydent USA sygnalizuje potencjalne możliwości zmian do planu pokojowego po tym, jak prezydent Wołodmyr Zełenski oznajmił, że propozycja zmusza Ukrainę do wyboru między godnością narodową a utratą USA.

Donald Trump powiedział, że jego „plan pokojowy” nie jest jego „ostateczną ofertą”, po gwałtownej reakcji Ukraińców, którzy określili go jako przypominający układ monachijski Neville’a Chamberlaina z Adolfem Hitlerem z 1938 roku.

Tak czy inaczej pokój musi być zawarty

Prezydent USA powiedział dziennikarzom w Białym Domu: „Chcielibyśmy osiągnąć pokój. Powinno to nastąpić dawno temu... próbujemy to zakończyć, tak czy inaczej musimy to zrobić”.

„Ukraińska delegacja, wyznaczona przez prezydenta Wołodmyra Zełenskiego, rozpoczęła pracę w Genewie. Przeprowadziłem pierwsze spotkanie z doradcami ds. bezpieczeństwa narodowego przywódców Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec: Jonathanem Powellem, Emmanuelem Bonne i Guentherem Sautterem” – powiadomił w niedzielę Andrij Jermak, szef biura prezydenta Ukrainy Wołodmyra Ze-



Donald Trump prawdopodobnie łagodnieje w sprawie warunków pokojowych, które są nie do zaakceptowania przez Ukrainę

łenskiego w sieciach społecznościowych.

Trump dał Zełenskiemu czas do czwartku na podpisanie 28-punktowego dokumentu. Wezwał on Kijów do oddania Rosji terytoriów, nad którymi obecnie sprawuje ona kontrolę, zmniejszenia liczebności armii i zrzeczenia się broni dalekiego zasięgu. Wyklucza również europejskie siły pokojowe i sankcje za rosyjskie zbrodnie wojenne.

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i spraw-

Zełenski powiedział, że prawdziwy lub „godny” pokój zawsze opiera się na „gwarantowanym bezpieczeństwie i sprawiedliwości”

wiedliwości”. Zapowiedział powołanie zespołu negocjacyjnego. Inny członek ukraińskiej delegacji, były minister obrony i sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego, Rustem Umerow, zapowiedział konsultację z Waszyngtonem „w sprawie możliwych parametrów przyszłego porozumienia pokojowego”.

Sugerując nieprzekraczalne granice, Umerow dodał: „Ukraina podchodzi do tego procesu ze zrozumieniem swoich interesów. To kolejny etap dialogu, który trwa od kilku dni i którego głównym celem jest uzgodnienie naszej wizji dalszych działań”.

Putin o planie pokojowym

Amerykański plan pokojowy może być podstawą „ostatecznego pokojowego uregulowania” konfliktu – ocenił w piątek przywódca Rosji Władimir Putin na posiedzeniu rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. Rosyjski przywódca zagroził przy tym zajęciem kolejnych ziem na Ukrainie, jeśli odrzuci ona amerykański plan pokojowy.

– Jeśli w Kijowie nie chcą omawiać propozycji prezydenta (USA Donalda) Trumpa (...), to zarówno oni, jak i europejcy podżegacze wojenni powinni mieć świadomość, że wydarzenia, do których doszło w Kupiańsku, będą w sposób nieunikniony powtarzać się na innych odcinkach frontu – oznajmił. PAP

Wspomagane samobójstwo poddane pod referendum

Anna Nagel
Lubiana

W niedzielę w Słowenii odbyło się referendum w sprawie wejścia w życie ustawy o tzw. wspomaganym samobójstwie. To już drugi plebiscyt dotyczący tego zagadnienia.

Niedzielne referendum odbyło się z inicjatywy działacza chrześcijańskiej demokracji i ruchów antyaborcyjnych Alesza Primca. Wyniki głosowania będą wiążące, jeśli weźmie w nim udział co najmniej 20 proc. uprawnionych, i mają definitywnie przesądzić o wejściu w życie bądź odrzuceniu obecnego projektu ustawy o wspomaganym samobójstwie.

W ubiegłym roku, w pierwszym plebiscycie w tej sprawie, przy frekwencji wynoszącej niespełna 41,5 proc., 55 proc.

głosujących opowiedziało się za legalizacją wspomaganego samobójstwa. W lipcu bieżącego roku stosunkiem głosów 50:34, przy trzech głosach wstrzymujących się, nowe przepisy na ten temat uchwalił parlament w Lublanie. „Za” opowiedzieli się głównie deputowani rządzącego liberalnego Ruchu Wolności premiera Roberta Goloba oraz ich koalicjanci z ugrupowań lewicowych; przeciwni zagłosowały Słoweńska Partia Demokratyczna byłego szefa rządu Janeza Janszy oraz chadecka Nowa Słowenia.

Zgodnie z ustawą prawo do przerwania życia mają pełnoletni pacjenci, wobec których lekarze stwierdzą, że są nieuleczalnie chorzy. Przepisy obejmują też sytuacje, w których leczenie „nie daje uzasadnionych nadziei na wyzdrowienie lub poprawę stanu zdrowia pacjenta”. PAP

Strach na Wyspach. Brytyjskie nazwiska celebrytów wymieniono w aktach Epsteina

Kazimierz Sikorski
Wielka Brytania

Ponad 30 brytyjskich nazwisk pojawia się w 23 000 dokumentów związanych z Jeffreyem Epsteinem przekazanych USA – ale ich wymienienie nie oznacza popełnienia przestępstwa.

Akta Epsteina zawierają listę znanych nazwisk, w tym członków rodziny królewskiej, premierów, gwiazd rocka, ikon kultury i politycznych gwiazd.

Jego najczęściej wymieniano na liście

Andrew Mounbatten-Windsor to najczęściej wymieniane brytyjskie nazwisko w zbiorze 23 000 dokumentów powiązanych z Epsteinem.

Lista została przedłożona Komisji Nadzoru Izby Repre-



Nazwisko księcia Andrzeja wymienia się najczęściej

zentantów USA przez spadkobierców Epsteina. Znalazło się na niej ponad 30 osób, w tym brytyjskie sławy, takie jak Sir David Beckham, Naomi Campbell, Adele i Mick Jagger.

Choć nazwisko byłego księcia pojawia się aż 173 razy,

w bazie danych znajduje się też kilku innych członków rodziny królewskiej. Lista jest migawką brytyjskiego społeczeństwa: członków rodzin królewskich, premierów, gwiazd rocka, ikon kultury i politycznych osobistości.

Nie wszystkim można przykleić łatkę przestępcy

Członkowie komisji mówią, że wymienienie ich nazwisk w dokumentach nie oznacza przestępstwa, a nazwiska pojawiają się w różnych kontekstach, od kontaktów społecznych po rozmowy biznesowe.

Kilka osób zaprzeczało związkowi z pedofilem. Należy do nich były książę Andrzej. Modelka Campbell też zaprzeczyła, by miała wiedzę o przestępczej działalności

Epsteina, mówiąc, że poznała go przez znajomych.

Pedofil wciąż zmorą znanych ludzi

Jeffrey Epstein, miliarder znany z kontaktów z celebrytami, politykami, został pierwszy aresztowany w Palm Beach na Florydzie w 2005 po tym, jak pojawiły się oskarżenia o płacenie 14-latkę za seks.

Prokuratorzy pozwolili finansistę przyznać się w 2008 roku tylko do zarzutów dotyczących jednej ofiary. Odsiedział 13 miesięcy w ramach resocjalizacji.

Andrew Mountbatten-Windsor często powtarzał, że żałuje przyjaźni z Jeffreyem Epsteinem. Jeśli chodzi o pozostałe osoby z tej listy, sama wzmianka o nich w aktach nie oznacza, że przyjaźniły się ze skompromitowanym finansistą.

REKLAMA

0011433397



Słupsk

WYBIERAM SŁUPSKI!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza I rokowania na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

I rokowania na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 8 o pow. użytkowej 50,63 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (komórka) o powierzchni 10,01 m² składający się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i w.c. położonego na I piętrze w budynku przy ul. Ogrodowej 2b w Słupsku wraz z udziałem 945/10000 we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działek gruntu oznaczonych nr 47 i 51/1 o łącznej powierzchni 1051 m² w obrębie 0013, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW SL1S/00050719/7.

**Cena wywoławcza do rokowań 78 000,00 zł
zaliczka 7 800,00 zł**

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 poz. 775).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Centrum-Południe-C” na terenie o funkcji: tereny mieszkaniowe wielorodzinne (01.6.MW). Budynek przy ul. Ogrodowej 2 w Słupsku nie jest objęty ochroną konserwatorską.

Rokowania odbędą się w dniu 14.01.2026 r. o godz. 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do rokowań jest wpłacenie zaliczki do dnia 8.01.2026 r. na konto Miasto Słupsk mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. W tytule wpłaty zaliczki należy wpisać „Rokowania ul. Ogrodowa 2B/8” oraz wpisać dane uczestników rokowań (nazwę podmiotu lub imię i nazwisko). Za datę wniesienia zaliczki uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska oraz złożenie pisemnego zgłoszenia udziału w rokowaniach do dnia 8.01.2026 r. do godz. 15.00 w zamkniętych kopertach opisanych „Rokowania ul. Ogrodowa 2B/8 – nie otwierać koperty do dnia 14.01.2026 r.” w sekretariacie Wydziału Zarządzania Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Słupsku w pok. nr 217.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 18.12.2025 r. o godz. 14.30.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące rokowań uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod nr tel. 59 84 88 332.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011433353



Słupsk

WYBIERAM SŁUPSKI!

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Prezydent Miasta Słupska ogłasza przetarg na sprzedaż części nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska

III nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż lokalu niemieskalnego nr 12 o pow. użytkowej **43,37 m²**, składającego się z 4 pomieszczeń wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnica) o powierzchni 0,90 m² położonego na III piętrze w budynku przy ul. Stanisława Małachowskiego 32 w Słupsku wraz z udziałem **514/10000** we własności części wspólnych budynku i w prawie własności działki gruntu oznaczonej nr **256/39** o powierzchni **764 m²** w obrębie nr **0006** miasta Słupska, dla której Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr **SL1S/00048500/2**.

**Cena wywoławcza wynosi 50 000,00 zł
wadium 5 000,00 zł**

Sprzedaż zwolniona od podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 poz. 775).

Nieruchomość położona jest na terenie, dla którego obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego „Poniatowski” na terenie o funkcji: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – 43.MW. Budynek przy ul. Stanisława Małachowskiego 32 w Słupsku nie jest indywidualnie wpisany do rejestru zabytków, natomiast figuruje w wykazie gminnej ewidencji zabytków Miasta Słupska jako inny zabytek nieruchomy znajdujący się w wojewódzkiej ewidencji województwa pomorskiego.

Przetarg odbędzie się w dniu 14.01.2026 r. o godz. 12.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium do dnia 8.01.2026 r.** na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr **08 1140 1153 0000 2175 4200 1011**.

Nieruchomość będzie udostępniona do oglądania w dniu 10.12.2025 r. o godz. 14.30

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.slupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami pokój 215, pod nr tel. 59 848 83 32.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011436183



Słupsk



Biznes

WYCIĄG Z WYKAZU

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku, działając w imieniu Prezydenta Miasta Słupska, informuje o **wywieszeniu wykazu wolnych lokali użytkowych przeznaczonych do najmu w drodze przetargu ustnego ograniczonego dla osób nieposiadających zadłużenia wobec Miasta Słupska.**

Przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2025 r. w pokoju nr 6 (I piętro) budynku Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ulicy Tuwima 4 w Słupsku o godzinie 12.30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium **do dnia 11 grudnia 2025 r.** (data wpływu na konto Wynajmującego) na konto mBank nr **81 1140 1153 0000 2180 2900 1001** z opisem w tytule wpłaty: WADIUM za lokal użytkowy (adres lokalu wraz z powierzchnią). Dowód wpłaty wadium każdy zainteresowany uczestnictwem w przetargu zobowiązany jest mieć w dniu przetargu do okazania komisji,

- brak zadłużenia wobec Miasta Słupska (np. z tytułu: opłat lokalnych, czynszu najmu oraz opłat niezależnych od Wynajmującego – opłaty za media).

Pełną treść ogłoszenia umieszczano na tablicach ogłoszeń:

- Urzędu Miejskiego w Słupsku (przy pokoju nr 214 – II piętro),
- Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Słupsku:
 - siedziba Administracji Zasobów Gminnych przy Placu Zwycięstwa 4 w Słupsku (tablica ogłoszeń przy pokoju nr 10),
 - siedziba Administracji Wspólnot Mieszkaniowych przy ul. Niemcewicza 15 w Słupsku (tablica ogłoszeń parter),
 - siedziba Zarządu PGM Sp. z o.o. przy ul. Tuwima 4 w Słupsku (tablica na I piętrze),

oraz na stronach internetowych: www.slupsk.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.slupsk.pl, www.pgm.slupsk.pl (w zakładce lokale użytkowe, garaże i reklamy).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w biurze lokali użytkowych garaży i reklam – PGM Sp. z o.o. Plac Zwycięstwa 4 w Słupsku (pokój nr 3), **tel. 59 84 87 700**.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011437002

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Słupska

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153), na podstawie §23 Słupskiego Regulaminu Konsultacji Społecznych, stanowiącego załącznik do uchwały nr XXI/238/16 Rady Miejskiej w Słupsku z 27 stycznia 2016 r. w sprawie przyjęcia Słupskiego Regulaminu Konsultacji Społecznych (Dz. Urz. Woj. Pom. z 2016 r. poz. 1139; z 9.12.2020 r. poz. 5275) oraz na podstawie art. 8h i art. 8i w związku z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, poz. 1907 i poz.1940; z 2025 r. poz. 527 i poz. 680), Uchwały nr XXI/255/25 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 24 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego „Podgródzie III”, zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących

zintegrowanego planu inwestycyjnego „Podgródzie III”

w dniach **od 5 grudnia do 26 grudnia 2025 roku**, w formach:

- udostępnienia w formie papierowej projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego „Podgródzie III” w siedzibie Wydziału Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku (**Plac Zwycięstwa 1 – Mały Ratusz, pokój 105**) oraz w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Słupska w zakładce Planowanie Przestrzenne, na stronie internetowej Miasta Słupska i na stronie internetowej <http://slupsk.konsultacjejst.pl/>,
- zbierania uwag do ww. projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego za pomocą formularza konsultacyjnego stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia 1012/PP/2025 z dnia 20 listopada 2025 r., który należy wypełnić i złożyć w wersji papierowej w Wydziale Polityki Przestrzennej UM w Słupsku (Plac Zwycięstwa 1, Mały Ratusz, pokój 101), bądź wysłać w wersji elektronicznej na adres: wpp@um.slupsk.pl, w terminie do **26 grudnia 2025 roku**,
- ankiety konsultacyjnej w formie elektronicznej dostępnej na stronie <http://slupsk.konsultacjejst.pl/>,
- spotkania otwartego z interesariuszami, które odbędzie się **w dniu 16 grudnia 2025 roku w godzinach 16:30–17:30** w siedzibie Słupskiego Centrum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej (SCOPIES) przy ulicy Niedziałkowskiego 6 w Słupsku.

Składający uwagi do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

- Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia.
- Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Miasta Słupska, 76-200 Słupsk, pl. Zwycięstwa 3, e-mail: urząd@um.slupsk.pl, tel. 59 84 88 300.
- Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Miejskiego, pl. Zwycięstwa 1, pokój 105.
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: iod@um.slupsk.pl.

REKLAMA

0011437009

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Słupska

o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego

Na podstawie art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2025 r. poz. 1153), na podstawie §23 Słupskiego Regulaminu Konsultacji Społecznych, stanowiącego załącznik do uchwały nr XXI/238/16 Rady Miejskiej w Słupsku z 27 stycznia 2016 r. w sprawie przyjęcia Słupskiego Regulaminu Konsultacji Społecznych (Dz. Urz. Woj. Pom. z 2016 r. poz. 1139; z 9.12.2020 r. poz. 5275) oraz na podstawie art. 8h i art. 8i w związku z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, poz. 1907 i poz.1940; z 2025 r. poz. 527 i poz. 680), Uchwały nr XXII/273/25 Rady Miejskiej w Słupsku z dnia 29 października 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego „Dzielnica-Północ II” w Słupsku, zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących

zintegrowanego planu inwestycyjnego „Dzielnica-Północ II” w Słupsku

w dniach **od 5 grudnia do 26 grudnia 2025 roku**, w formach:

- udostępnienia w formie papierowej projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego „Dzielnica-Północ II”, w siedzibie Wydziału Polityki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Słupsku (**Plac Zwycięstwa 1 – Mały Ratusz, pokój 105**) oraz w formie elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Słupska w zakładce Planowanie Przestrzenne, na stronie internetowej Miasta Słupska i na stronie internetowej <http://slupsk.konsultacjejst.pl/>,
- zbierania uwag do ww. projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego za pomocą formularza konsultacyjnego stanowiącego załącznik nr 2 do zarządzenia 1013/PP/2025 z dnia 20 listopada 2025 r., który należy wypełnić i złożyć w wersji papierowej w Wydziale Polityki Przestrzennej UM w Słupsku (Plac Zwycięstwa 1, Mały Ratusz, pokój 101), bądź wysłać w wersji elektronicznej na adres: wpp@um.slupsk.pl, w terminie do **26 grudnia 2025 roku**,
- ankiety konsultacyjnej w formie elektronicznej dostępnej na stronie <http://slupsk.konsultacjejst.pl/>,
- spotkania otwartego z interesariuszami, które odbędzie się **w dniu 16 grudnia 2025 roku w godzinach 15:30–16:30** w siedzibie Słupskiego Centrum Organizacji Pozarządowych i Ekonomii Społecznej (SCOPIES) przy ulicy Niedziałkowskiego 6 w Słupsku.

Składający uwagi do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r., informuję:

- Twoje dane przetwarzamy w celu wskazanym w art. 6 pkt 1 lit. c rozporządzenia.
- Administratorem Twoich danych osobowych jest Prezydent Miasta Słupska, 76-200 Słupsk, pl. Zwycięstwa 3, e-mail: urząd@um.slupsk.pl, tel. 59 84 88 300.
- Szczegółowe informacje dostępne są w siedzibie Urzędu Miejskiego, pl. Zwycięstwa 1, pokój 105.
- Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych: iod@um.slupsk.pl.

Tam leki są najdroższe! Raport pokazuje, że nawet o 30 procent

Magdalena Dańda-Pyzik
Raport

Ceny leków w Polsce znacznie różnią się w zależności od lokalizacji apteki. Pacjenci w małych miejscowościach płacą za nie nawet o 30 procent więcej niż np. mieszkańcy Warszawy. To wyniki najnowszego raportu Forum Konsumentów. Najwięcej leki kosztują tam, gdzie działa tylko jedna apteka w okolicy.

Skąd wynikają różnice w cenach leków? Gdzie można dostać najtańsze preparaty? I czy warto kupować je online albo w aptekach sieciowych? Na te pytania odpowiada najnowszy raport Forum Konsumentów. Eksperti zbadali, jak kształtują się ceny i dostępność leków w Polsce. Wyniki udowadniają, że pacjenci z małych miast i wsi często są ofiarami lokalnych monopolów, a to ogranicza ich dostęp do leczenia i zwiększa jego koszty.

- Coraz częściej docierały do nas głosy pacjentów, którzy krytykują znaczne różnice w cenach leków oraz sygnalizują problemy z dostępnością leków w aptekach. Najgorsza jest sytuacja w małych miastach oraz na wsiach. Tam leki są najdroższe i coraz rzadziej dostępne od ręki - tłumaczy dr Tomasz Sińczak, Prezes Forum Konsumentów.

Eksperti porównali ceny pięciu popularnych produktów. W niektórych polskich gminach różnice w cenach tych leków sięgają nawet 120 procent - tak jest chociażby w przypadku leku Zyrtec. Oka-



Forum Konsumentów opracowało raport, który jasno pokazuje, gdzie leki są najdroższe

zuje się, że najwięcej zapłacimy w aptekach będących jedynymi placówkami w okolicy. Tutaj wartość koszyka wynosi ok. 200 zł, podczas gdy mieszkaniec Warszawy zapłaci za niego niecałe 124 zł.

Najtaniej w aptekach internetowych i sieciowych

Z raportu wynika, że najtańsze są apteki internetowe -

placimy w nich średnio o 31 proc. mniej - oraz sieciowe, które oferują zarówno tańszy koszyk leków, jak i lepszą obsługę. Średnia wartość koszyka w aptece sieciowej jest o 23,83 zł niższa niż w prywatnej. Ponadto częściej pracują w nich magistrzy farmacji. Zgodnie z wynikami raportu, są oni obecni we wszystkich aptekach sieciowych, a w indywidualnych jedynie w 66

proc. placówek. Co istotne, obecność magistra farmacji jest wymogiem prawnym, a więc w innym wypadku apteka powinna zostać natychmiast zamknięta. Eksperti sprawdzili też, czy w każdej aptece można sporządzić tzw. lek recepturowy. Niestety, tylko 18 proc. badanych placówek oferuje taką usługę. Są to przede wszystkim apteki sieciowe.

Gdzie znaleźć ten lek?

Raport ukazuje też problem z dostępnością leków. Problem dotyczy głównie aptek, które są jedynymi placówkami w gminie, ale nie tylko. W skrajnym przypadku, w aptece indywidualnej w Olsztynie, nie było żadnego z badanych leków.

- Z definicji apteka jest punktem świadczeń medycznych. To oznacza, że apteka nie jest dla aptekarza, ale dla tego, kto czerpie z jej usług, czyli dla pacjenta. Dla niego najważniejsze jest, by apteka była dostępna jak najbliżej i aby leki były jak najtańsze - tłumaczy Stanisław Maćkowiak, prezes Federacji Pacjentów Polskich.

Niebezpieczna monopolizacja rynku

Apteki są jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc związanych z ochroną zdrowia. Codziennie korzysta z nich ok. 2 mln osób, a w okresach zwiększonej zachorowalności nawet dwukrotnie więcej. Niestety, jak wskazano w raporcie, ponad 520 gmin w Polsce nie posiada obecnie żadnej apteki, a kolejne ok. 800 gmin ma tylko jedną placówkę. Efektem są znaczne trudności w dostępie do leków - głównie na wsiach i w małych miastach, co jest zagrożeniem dla ciągłości leczenia. Tam, gdzie istnieje tylko jedna apteka, ceny leków są zawyżane. W takich miejscach działa lokalny monopol, który przekłada się na wysokie ceny i brak konkurencji. Tracą na tym sami pacjenci.

Zjawisko zamykania aptek nasiliło się po przyjęciu przepi-

sów nazywanych „Apteka dla Aptekarza”. Od lipca 2023 roku z mapy Polski zniknęło 157 aptek. Mieszkańcy kolejnych gmin pozbawiani są dostępu do choćby punktu aptecznego. Fakt ten wykorzystują ci, którzy wciąż działają.

To nie tylko kwestia ekonomii, ale przede wszystkim zdrowia publicznego. Dla osób starszych, przewlekle chorych czy o ograniczonej mobilności brak apteki w okolicy oznacza często konieczność rezygnacji z leczenia lub odkładanie zakupu leków „na później”. Z kolei wyższe ceny w małych miejscowościach pogłębiają nierówności w dostępie do terapii między miastem a wsią - różnice, które w teorii od dawna miały zanikać.

Eksperti apelują o pilne działania: wsparcie dla aptek w regionach deficytowych, rozwój sprzedaży wysyłkowej leków bez recepty oraz stworzenie skutecznych narzędzi kontroli cen i dostępności. Bo apteka to nie luksus - to element podstawowej infrastruktury zdrowotnej, który powinien być dostępny dla każdego, niezależnie od tego, czy mieszka w centrum dużego miasta, czy w małej wsi.

Jak podkreślają autorzy raportu, bez realnych zmian systemowych problem będzie się tylko pogłębiał. Monopolizacja rynku i różnice cenowe między regionami to sygnał ostrzegawczy - jeśli państwo nie zareaguje, może dojść do sytuacji, w której zdrowie i życie pacjentów zależeć będzie nie od lekarza, ale od kodu pocztowego i dostępności portfela.

©@

W Polsce brakuje onkologów, ale rośnie zainteresowanie tą specjalizacją

Anna Moyseowicz
anna.moyseowicz@polskapress.pl

Jesienią aż 91 młodych lekarzy zdecydowało się na rezydenturę z onkologii klinicznej. W ostatnich latach ta ścieżka kariery była mniej popularna, mimo że jest uznawana za jedną z priorytetowych i deficytowych specjalizacji przez Ministerstwo Zdrowia.

Onkologia kliniczna to jedna z najtrudniejszych specjalizacji, zarówno pod względem merytorycznym, jak i psychicznym.

nym. Dlatego wielu młodych lekarzy nie decydowało się na nią w przeszłości.

- Podczas prowadzonej dwa razy w roku rekrutacji, wiosną i jesienią, dostępnych jest w sumie ok. 300 miejsc rezydenckich, jednak do niedawna zgłaszało się zaledwie kilkadziesiąt osób rocznie. - To kropla w morzu potrzeb, ponieważ obecnie w Polsce jest ok. 1,2 tys. onkologów klinicznych, a brakuje kolejnych ok. 500 - powiedziała Paulina Kalman.

Jednak sytuacja zaczyna się zmieniać. W jesiennym nabo-

rze na onkologię kliniczną zdecydowało się aż 91 osób.

- Zainteresowanie specjalizacją rośnie. W jesiennym naborze na onkologię kliniczną zdecydowało się 91 osób - potwierdziła Kalman.

Również liczba lekarzy wybierających tę specjalizację wiosną wzrasta. W 2023 roku wybrało ją tylko 7 osób, ale już wiosną 2025 roku - 27.

Rozmówczyni PAP przyznała, że onkologia to jedna z najtrudniejszych, pod względem merytorycznym i kosztów psychicznych, specjalizacji.

Jednak w ostatnich latach sytuacja uległa znaczącej poprawie.

- Nazywana jest czasem specjalizacją bezradności. A jednak w ostatnich latach możliwości onkologii stają się znacznie większe, coraz częściej możemy mówić o leczeniu choroby nowotworowej jako choroby przewlekłej. Nowotwory będą występowały coraz częściej, jednak też coraz częściej jesteśmy w stanie prowadzić skuteczną terapię. To sprawia, że popularność specjalizacji rośnie - wyjaśniła Kalman.

Jej zdaniem do zmiany trendu przyczyniają się też działania Studenckiego Onkologicznego Forum przekonujące studentów medycyny do wyboru ścieżki onkologicznej w przyszłości.

Podczas szkolenia lekarze muszą mierzyć się z wieloma trudnościami, w tym z ryzykiem wypalenia zawodowego.

- Kształcenie jest trudne, wymaga stałego aktualizowania wiedzy i odporności psychicznej, wielu onkologów mierzy się z wypaleniem zawo-

dowym. To kolejne wyzwania do pokonania, m.in. przez zapewnienie wsparcia psychologicznego lekarzom - podkreśliła Kalman.

Pomimo trudności, onkologia kliniczna staje się coraz bardziej popularna jako ścieżka kariery. Umożliwiają to zmiany w leczeniu nowotworów oraz rosnąca świadomość społeczna dotycząca tej specjalizacji, a także wsparcie finansowe w postaci wyższego wynagrodzenia dla rezydentów.

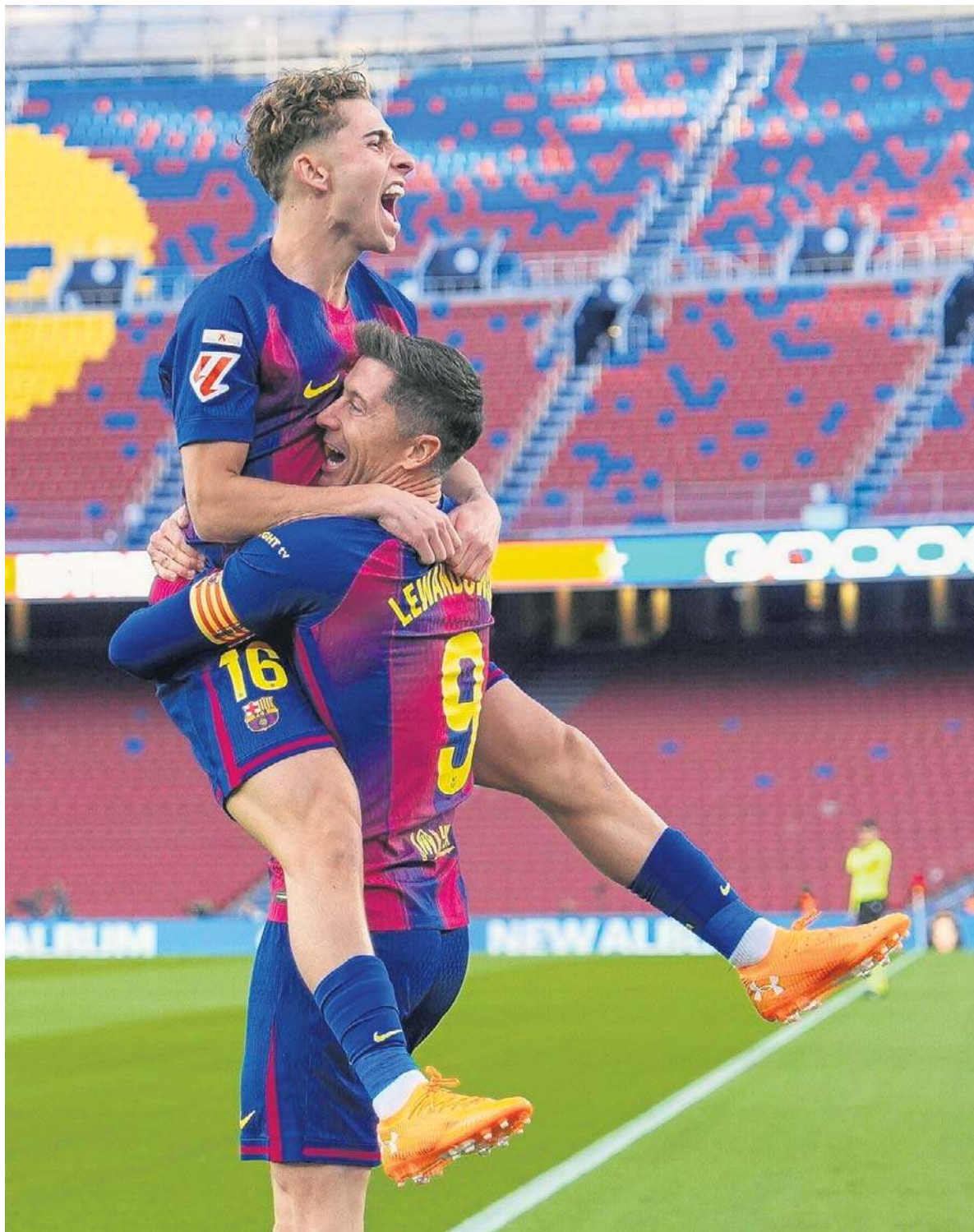
PAP
©@

MAGAZYN

SPORTOWY

24.11.2025

Goleador Robert Lewandowski zdobył pierwszą bramkę dla Barcelony po powrocie „Blaugrany” na remontowany 2,5 roku Camp Nou STR. 13



FOT. EPA/PAP

„Lewy” otworzył golem Camp Nou

CHAOS Z TRENEREM PAPSZUNEM WPŁYNAŁ NA WYNIKI RAKOWA I LEGII STR. 14

Wielki rewanż Koleckiego na Łazarzu na gali Babilon MMA w Radomiu STR. 15

Polacy ze zmiennym szczęściem na otwarciu Pucharu Świata w skokach STR. 17

SPORTOWY24.PL

Boks Dziesiąta Gala Bokserska Białych Kołnierzyków za nami. Kibice obejrzelili dwanaście walk

Mariusz Wach wystąpił na słupskim ringu

Krzysztof Głowinkowski
krzysztof.glowinkowski@polskapress.pl

Pięściarze amatorzy ponownie zaprezentowali się przed słupską publicznością. 21 listopada w Słupsku odbyła się jubileuszowa X Gala Bokserska Białych Kołnierzyków.

Nie brakowało bardzo ciekawych walk i efektownych ciosów! Wydarzeniem wieczoru była pokazowa walka Mariusza Wachy z Pawłem Saładonisem. Wiele emocji przyniósł również pojedynek Daniela Sołtysiaka.

Licznie zgromadzona publiczność w hali Gryfia obejrzała dwanaście walk. W tym pokazowe starcie Pawła Saładonisa z Mariuszem Wachem. Cztery rundy, bo na tyle zaplanowano pojedynek dostarczyły mnóstwo emocji i efektownych wymian. Tuż po ostatnim gongu wylicytowano za kilkanaście tysięcy złotych rękawice popularnego „Wikinga”.

Wszystkim zawodnikom, którzy zaprezentowali się



X Gala Bokserska Białych Kołnierzyków w hali Gryfia w Słupsku

w piątkowy wieczór, nie brakowało ambicji i woli walki!

Wyniki wszystkich pojedynków:

Filip „Szybki” Gołka (Salomon Boxing Studio Koszalin)

- Jan Wardak (Gerlecki Boxing Team Gdańsk) - wygrał Filip „Szybki” Gołka.

Maciej Sychniak (ŁKS Boks/Mazur Boxing Słupsk) - Krystian Zeliszczak (KB

Karlino) - Krystian Zeliszczak.

Mariusz Wach - Paweł Saładonis - Walka pokazowa na zasadach boksu zawodowego (remis).

Kamil Płewka (Feniks Reda) - Patryk Miłosz (Ring Raiders Gdynia) - wygrał Kamil Płewka.

Michał Budzeń (Mazur Boxing Słupsk) - Tomasz Le-

wandowski (Radosny Boksik Płock) - wygrał Michał Budzeń.

Hubert Toczyński (Wąski Team Boxing Gym Wejherowo) - Łukasz Tomczak (Akademia Walki Damian Soczewka Płock) - wygrał Hubert Toczyński.

Daniel Sołtysiak - Bartłomiej Chmielewski - Walka na zasadach boksu zawodowego (wygrał Daniel Sołtysiak).

Wiesław Michnowski (Mazur Boxing Słupsk) - Kamil Jaruga (Salomon Boxing Studio Koszalin) - remis.

Piotr Meyer (Kuznia Sportu Słupsk) - Krzysztof Fraś (Progress Boxing Wałbrzych) - wygrał Piotr Meyer.

Isvel Garcia (Mazur Boxing Słupsk) - Damian Kubik (Brzeziny) - wygrał Isvel Garcia.

Daniel Kaczmarek (Pięściarstwo Ruszczyński Słupsk) - Krystian Kąkol (Salomon Boxing Studio Koszalin) - wygrał Daniel Kaczmarek.

Dawid Szczypiński (Wiśnia w Gminie Nowy Dwór Gdański) - Kacper Molasy (Szczeciński Klub Bokserski Spartakus) - wygrał Dawid Szczypiński.

Energa Czarni przegrali we Włocławku

Michał Piątkowski
michal.piatkowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Słupszczanie przegrali drugi ligowy mecz z rzędu. W piątkowy wieczór byli zdecydowanie słabsi od włocławskiego Anwilu, z którym przegrali 80:91.

ANWIL WŁOCŁAWEK - CZARNI SŁUPSK 91:80 (17:20, 26:22, 26:17, 22:21)

Anwil: Lockett 24 (3), Michalak 18 (3), Mucius 10 (1), Fridriksson 8, Stupirski 3 oraz Pearson 11 (1), Kołodziej 9, Borowski 5, Slaughter 3, Łazarski 0. **Czarni:** Nowakowski 17 (1), Skele 12 (3), Tomczak 12, Wilczek 4, Duffy 0 oraz Ivory 12 (2), Carter 11 (3), Musiał 6, Lambrecht 5, Pluta 1.



W piątkowy wieczór słupscy koszykarze byli zdecydowanie słabsi od włocławskiego Anwilu

Bardzo dobrze mecz rozpoczął Czarni. Dwa razy do kosza gospodarzy trafił Michał Nowakowski i to koszykarze ze Słupska wygrywali 5 do 0. W kolejnych akcjach to jednak włocławianie zdobywali kolejne punkty i szybko wyrównali. Skuteczniej w drugiej części pierwszej kwarty zagrali słupszczanie i to oni wygrywali po pierwszych 10 minutach gry 20:17.

W kolejnej części meczu słupska ekipa miała ogromne problemy ze skutecznością. Do kosza kolejno nie trafili Skele, Wilczek czy Ivory, a Anwil to wykorzystywał. Za trzy trafiali Kołodziej oraz Person

i gospodarze prowadzili 31 do 25. Włocławianie systematycznie wykorzystywali kolejne pudła Czarnych i z akcji na akcję powiększali swoją przewagę. Czarni potrafili jednak odpowiedzieć. Znakomity okres gry miał Michał Nowakowski, który tylko do przerwy zapisał na swoim koncie 15 zdobytych oczek. Do przerwy było niemal po równo. Tablica wskazywała minimalne prowadzenie drużyny z Włocławka 43:42.

W drugiej połowie piątkowego starcia pełną kontrolę nad meczem zdobyli przeciw-

nicy Czarnych. Słupska ekipa miała duże problemy ze zdobywaniem punktów, a Anwil po celnej trójce prowadził w 27 minucie meczu 62:52.

Ostatnia kwarta spotkania nie przyniosła już żadnych zmian. Gospodarze w pełni kontrolowali przebieg meczu i nie pozwolili Czarnym na odrobienie start. Gospodarze nieśamowicie swobodnie czuli się w ataku i z minuty na minutę powiększali swoje prowadzenie. Ostatecznie po bardzo słabej drugiej części meczu Czarni przegrali 80 do 91. ©©

Turniej o Puchar PARR w Słupsku

RED
sport@gp24.pl

SZACHY. W sobotę w Słupskim Inkubatorze Technologicznym odbył się II Turniej o Puchar Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. Rywalizowano w dwóch grupach turniejowych.

W grupie juniorów do lat 18, która była turniejem klasyfikacyjnym zgłoszonym do Polskiego Związku Szachowego i można było w nim zdobyć V, IV i III kobiecą kategorię, udział wzięło 28 szachistów i szachistek. Wygrał Natan Ruła, który zdobył 5,5 punktu w sześciu grach. Drugi był Adam Skowronek (5 pkt). Obaj są graczami Słupskiej Akademii Szachowej i Olimpijczyka Kwakowa. Trzeci był Mirosław Kurdej z Króla i Królowej Gdańsk (4,5 pkt). Czwarte miejsce zdobył Stanisław Lewandowski z Kobylnicy (4,5 pkt.), a piąty był Miłosz Jurago ze Słupskiej Akademii Szachowej (4 pkt.).

W grupach wiekowych wygrywali:

do lat 8: Leon Malski przed Stanisławem Mielczarek-Trych i Mają Hilarecką. Cała trójka ze Słupskiej Akademii Szachowej.



W sobotnim turnieju rywalizowano w dwóch grupach - juniorów do 18 lat i w turnieju open

do lat 10: Mirosław Kurdej z Króla i Królowej przed Łucją Jurago i Piotrem Rozenkiem. Oboje Słupska Akademia Szachowa.

do lat 14: Natan Ruła, Adam Skowronek, Stanisław Lewandowski.

Najlepsze zawodniczki: Kinga Wanionek z Gdyni przed Łucją Jurago i Mają Hilarecką.

W turnieju głównym, czyli w grupie open można było zdobyć ranking międzynarodowy FIDE. Zawody sędziował Przemysław Owczarek, arbiter klasy międzynarodowej.

Zwyciężył Wojciech Putlak z Klubu Marynarki Wojennej z Gdyni. W dziewięciu grach zdobył 8 punktów. Drugi był Stanisław Korszański z UKS Korona Gdańsk. Uzyskał on 7,5 pkt. Trzeci był Aleksander Łoński z Hetmana Koszalin.

Wśród juniorów najlepszy byli Stanisław Korszański, Aleksander Łoński i Robert Jodłowski z Hetmana Koszalin.

Najlepszym seniorem w grupie 60+ był Zbigniew Pelc z Hetmana. Najlepszą zawodniczką została Paulina Kaczmarek z UKS MDK Gdynia. ©©

„Lewy” otworzył nowy Camp Nou

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. Robert Lewandowski zdobył pierwszą bramkę na odnowionym stadionie, a Barca rozbiła Athletic, który zakończył mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce dla swojego najlepszego gracza.

Barcelona wróciła na Camp Nou po dwóch i pół roku! Co prawda na pierwszy mecz po remoncie wpuszczono zaledwie 45 401 kibiców, najważniejsze jednak, że długo oczekiwany powrót „do domu” się odbył, a mistrzowie Hiszpanii świętowali miażdżące zwycięstwo nad Athletic Bilbao.

Wrócił również Joan Garcia. Bramkarz Barcy zagrał pierwszy raz nie tylko na tym stadionie, ale od dwóch miesięcy. Leczył kontuzję i przygotowywał się do udowodnienia swoich umiejętności. Ale letni nabytek „Blaugrany” był praktycznie wyłączony z gry aż do 36. minuty, kiedy Athletic oddał swój pierwszy celny strzał.

Trener Hansi Flick dokonał diametralnej zmiany składu z powodu nieobecności Fren-



FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski otworzył Camp Nou po remoncie golem przeciwko Athletic Bilbao już w 4. minucie

kiego de Jonga, Pedriego, Gavięgo i Marcusa Rashforda, a także Ronalda Araujo i Raphinhy. Inny Garcia, Eric, grał jako defensywny pomocnik. Gerard Martin tworzył duet środkowych obrońców z Pau Cubarsim.

Barcelona chciała uczcić powrót do domu wczesnym golem i objęła prowadzenie już w 4. minucie. Eric Garcia zagrał

jak środkowy pomocnik najwyższej klasy. Mocno naciskał, aby odzyskać piłkę straconą przez Lamine’a Yamala w pobliżu pola karnego przeciwnika i asystował Robertowi Lewandowskiemu przy pierwszym golu na Camp Nou od czasu przebudowy. „Lewy”, omijając Andoniego Gorosabela, oddał potężny strzał z pola karnego, który Unai Simon wpakował

do siatki przy bliższym słupku. W doliczonym czasie pierwszej połowy Yamal zewnętrzną częścią stopy wykonał wspaniałe podanie za obrońców, stwarzając sytuację sam na sam Ferranowi Torresowi, który nie zmarnował tak pięknej okazji.

Barca rozpoczęła drugą połowę z taką samą energią, jak pierwszą. Eric Garcia subtelnie podał prostopadłe do Fermina Lopeza, który strzałem w dolny róg nie dał Simonowi żadnych szans. To był nokaut.

Sześć minut później Ojan Sunset dostał czerwoną kartkę za kopnięcie od tyłu Fermina i było po meczu. W końcówce Yamal znowu obsłużył Torresa, który ustrzelił dublet.

© P

LALIGA

13. kolejka: Valencia - Levante 1:0 (Duro 79), Deportivo Alaves - Celta Vigo 0:1 (Aspas 55 karny), Barcelona - Athletic Bilbao 4:0 (Lewandowski 4, Torres 45+3, 90, Lopez 48; czerwona kartka: Bilbao - Sancet 54), Osasuna Pampeluna - Real Sociedad San Sebastian 1:3 (Catena 42 - Mendez 53, Guedes 59, Barrenechea 82; czerwona kartka: Osasuna - Arguiñe 87), Villarreal - Real Mallorca 2:1 (Moreno 6, Oluwaseyi 83 - Samu Costa 8). Prowadzi Barcelona przed Realem (mecz mniej) - po 31 pkt.

Polak najlepszym strzelcem „Kozłów”

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. W 11. kolejce reprezentant Polski Jakub Kamiński zdobył bramkę dla 1. FC Köln, niestety w przegranym 3:4 meczu z Eintrachtem Frankfurt.

Piłkarz reprezentacji Polski ma już na koncie pięć goli w tym sezonie. Jakub Kamiński trafił do siatki w 5. minucie gry i zapewnił beniaminkowi prowadzenie. Początkowo 23-latek nie cieszył się z gola, bo sędzia odgwizdał spalonego. Dopiero po interwencji VAR arbitra zaliczył Polakowi precyzyjne trafienie z 15 metrów.

Wyżej notowani goście jednak jeszcze w pierwszej połowie zdobyli dwa gole, a od 63. minucie stadionowy zegar pokazywał już wynik 1:4, gdy dwie bramki w krótkim czasie uzyskał Jonathan Burkardt i z ośmioma golami w klasyfikacji strzelców ustępuje jedynie Harry Kane’owi z Bayernu Monachium. Anglik ma 14 goli. Miejscowi

w końcówce strzeli-li dwa gole, ale do remisu nie zdołali doprowadzić i przegrali trzecie z ostatnich czterech spotkań.

Borussia Dortmund nie wygrała siódmego kolejnego oficjalnego meczu z VfB Stuttgart (2 remisy i 5 porażek). Na stadionie „Signal Iduna Park” Niemiec kurdyjskiego pochodzenia, Deniz Undav, skompletował hat-tricka i ma już sześć trafień w sezonie.

© P

BUNDESLIGA

11. kolejka: 1. FCV Mainz - TSG Hoffenheim 1:1 (da Costa 76 - Hanché-Olsen 9 sam.), Bayern Monachium - SC Freiburg 6:2 (Karl 22, Olise 45+2, 84, Upamecano 55, Kane 60, Jackson 78 - Suzuki 12, Manzambi 17), Borussia Dortmund - VfB Stuttgart 3:3 (Can 34, Beier 41, Adeyemi 89 - Undav 71, 90+1), FC Augsburg - Hamburger SV 1:0 (Kade 76), 1. FC Heidenheim 1846 - Borussia Mönchengladbach 0:3 (Diks 45+1, Tabaković 55, Machino 76), VfL Wolfsburg - Bayer 04 Leverkusen 1:3 (Vavro 57 - Hofmann 9, Tapsoba 24, Tillman 33), 1. FC Köln - Eintracht Frankfurt 3:4 (Kamiński 4, Bulter 83, Waldschmidt 90+4 - Theate 39, Dahoud 45+6, Burkardt 59, 63).

AUTOREKLAMA

0011427766



do kupienia
także
w sieci



PKO BP Ekstraklasa Śnieg przeszkodził piłkarzom dopiero w niedzielę

Chaos z trenerem Papszunem przeszkodził Rakowowi i Legii

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Wszystkie piątkowe i sobotnie mecze 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy odbyły się zgodnie z planem, a emocji nie brakowało. W niedzielę tak różowo już nie było.

Do pierwszego gwizdka sędziego w ogóle nie było pewne, czy mecz Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Arka Gdynia się odbędzie. Intensywna śnieżycą, która nawiedziła w weekend Małopolskę, sparaliżowała nie tylko Kraków, lecz także gminę Zabno i samą Niecieczę.

Ostatecznie służby zdążyły przygotować murawę na godzinę 18.00, a opady ustąpiły. Warunki - jak na tak trudną aurę - okazały się zaskakująco dobre, a gospodarze wykorzystali atut własnego boiska. Już w 14. minucie pięknym strzałem zza pola karnego popisał się Rafał Kurzawa. Wynik po indywidualnej akcji w 88. minucie ustalił Krzysztof Kubica.

Dla zespołu Marcina Brosza było to pierwsze domowe zwycięstwo w sezonie. Co ciekawe, „Śloniki” dotąd lepiej punktowały... na wyjazdach, gdzie potrafiły pokonać między innymi Jagiellonię Białystok czy niedawno Legię Warszawa.

Starcie Górnika z Wisłą Płock to była bez dwóch zdań najciekawsza propozycja piątkowego wieczoru. Liderujący zabrzanie podejmowali ambitną, wciąż trzymającą się czołówki drużynę Nafciarzy. I choć pachniało niespodzianką, bo od 62. minuty po trafieniu Łu-



Radość piłkarzy Piasta Gliwice po bramce zdobytej w meczu z Rakowem Częstochowa

kasza Sekulskiego to goście prowadzili, gospodarze zdołali wyrwać cenny punkt. W końcówce Sondre Liseth wykorzystał skrupulatnie wrzutkę Kamila Lukoszka i uratował drużynę Michała Gasparika przed porażką. Górnik utrzyma tym samym fotel lidera przynajmniej do końca weekendu, a Wisła wciąż może spokojnie spoglądać na rywali z najniższego stopnia ligowego podium.

Kolejnym spotkaniem potencjalnie zagrożonym przez pogodę była rywalizacja Cracovii z Motorem. Tym razem jednak organizatorzy mogli odechnąć - podczas meczu nad murawą unosiły się jedynie pojedyncze płatki śniegu. Przyjezdni z Lubelszczyzny wykorzystali słabszy moment „Pa-

sów”, którzy od październikowego starcia z Rakowem nie odnieśli ligowego zwycięstwa, a tuż przed przerwą na kadre przegrali 0:3 z Radomiakiem. Motor wywiozł z Kałuzży komplet punktów po trafieniach Ivo Rodriguesa oraz Karola Czubaka. Zespół trenera Mateusza Stolarskiego oddalił się tym samym od strefy spadkowej, notując czwarte zwycięstwo.

Sensacyjne doniesienia o możliwym szybkim odejściu Marka Papszuna z Rakowa, gdzie z roczną przerwą pracuje z sukcesami od 2016 roku, z pewnością nie poprawiły morale jego zespołu. Choć „Medaliki” miały za sobą trzy zwycięstwa w rzędu i dołączyły do ligowej czołówki, to w sobotę zostały wypunktowane przez za-

mykającego dotąd tabelę Piasta Gliwice. Dwa gole, w tym jednego z rzutu karnego, uzyskał Patryk Dzikczek, a kolejne trafienie dołożył Białorusin German Barkowski. Raków odpowiedział jedynie bramką Norwega Jonatana Brauta Brunesa w końcówce spotkania.

Czekająca na ligowe zwycięstwo od 28 września Legia, prowadzona od 31 października przez Inakiego Astiza, który zastąpił zwolnionego Edwarda Iordanescu, nie przerwała złej serii, remisując z Lechią Gdańsk 2:2. Gdańszczanie stracili wygraną tuż przed końcowym gwizdkiem, gdy wyrównał rezerwowo Wojciech Urbanowski.

Niedzielny mecz Jagiellonii z GKS-em został odwołany. ©P

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 24.11.2025

16. KOLEJKA EKSTRAKLASY

BRUK-BET NIECIECZA - ARKA GDYNIA 2:0

Bramki: Kurzawa 14, Kubica 88

GÓRNIK ZABRZE - WISŁA PŁOCK 1:1

Bramki: Liseth 78 - Sekulski 62

CRACOVIA - MOTOR LUBLIN 1:2

Bramki: Praszelik 67 - Rodrigues 48, Czubak 83

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - PIAST GLIWICE 1:3

Bramki: Brunas 88 - Dzikczek 31, 70, Barkowski 5

LEGIA WARSZAWA - LECHIA GDAŃSK 2:2

Bramki: Kapustka 53, W. Urbanowski 90+4 - Zhelelsko 42, Cirković 77

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GKS KATOWICE Odwołany z powodu złych warunków atmosferycznych

1. Górnik Zabrze	16	30	27-15
2. Jagiellonia Białystok	14	27	27-18
3. Wisła Płock	15	27	20-11
4. Raków Częstochowa	15	23	21-21
5. Radomiak Radom	15	22	28-24
6. Cracovia	15	22	22-19
7. Zagłębie Lubin	14	21	27-18
8. Lech Poznań	14	21	23-23
9. Korona Kielce	15	20	17-16
10. Motor Lublin	15	19	21-25
11. Legia Warszawa	15	18	18-17
12. Arka Gdynia	16	18	13-28
13. Widzew Łódź	15	17	22-23
14. GKS Katowice	15	17	21-27
15. Pogoń Szczecin	15	17	21-27
16. Bruk-Bet Nieciecza	16	16	21-29
17. Piast Gliwice	14	14	16-17
18. Lechia Gdańsk	16	14	27-34

Program 17. kolejki

Piątek 28.11

Piast Gliwice - Widzew Łódź (godz. 18.00), Radomiak Radom - Górnik Zabrze (godz. 20.30).

Sobota 29.11

Lechia Gdańsk - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 14.45), Korona Kielce - Cracovia (godz. 17.30), GKS Katowice - Pogoń Szczecin (godz. 20.15).

Niedziela 30.11

Arka Gdynia - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Wisła Płock - Lech Poznań (godz. 20.15)

Poniedziałek 01.12

Motor Lublin - Legia Warszawa (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

9 goli

Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk)

8 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Karol Czubak (Motor Lublin)

7 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Filip Stojilković (Cracovia), Leonardo Rocha (Zagłębie Lubin), Łukasz Sekulski (Wisła Płock), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Patryk Dzikczek (Piast Gliwice) 27-letni pomocnik zdobył dwie bramki w wyjazdowym spotkaniu swojej drużyny z Rakowem Częstochowa (3:1). W pierwszej połowie efektywnym uderzeniem wykończył kontrę zespołu ze Śląska, w drugiej części gry dołożył trafienie z rzutu karnego. To były dwa pierwsze gole Patryka Dzikczka w tym sezonie.



Zamieszanie w Częstochowie: Papszun o bałaganie, Szwarga o wstydzie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Jeszcze nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle Marek Papszun przejdzie do Legii. Na razie trener Rakowa musiał tłumaczyć się z wpadki przeciwko Piastowi.

Częstochowianie podejmując w sobotę „Piastunki” nie wykazali specjalnej determinacji, o czym świadczy choćby zaledwie pięć popełnionych przez „Medaliki” fauli.

Marek Papszun na konferencji miał wyjątkowo marsową minę.

- Robiliśmy wszystko, żeby nie zagrać takiego meczu jak po wcześniejszej przerwie reprezentacyjnej [wtedy Raków przegrał z Cracovią - red.]. Nie wyszło. Ten mecz był taki jak w naszym wykonaniu. Gratuluję Piastowi tego, że umiał nasze błędy wykorzystywać. Nie pamiętam kiedy ostatnio popełniliśmy takie banalne błędy. Sprezentowaliśmy bramki. Nie umieliśmy się po nich pozbie-

rać. Wpadliśmy w chaos, który pozostał z nami do końca. Nie dało się patrzeć na ten bałagan. Wyglądało to źle - grzmiał szkoleniowiec.

Trenera Rakowa pytano, czy wpływ na postawę zawodników miała burza medialna z nim w roli głównej - jako spodziewanym, przyszłym trenerem Legii.

- To było oczywiste, że jak przegramy to będzie taka narracja - odrzekł Papszun. - Każdy mógł sobie powiązać nietrafienie w piłkę przez piłkarza z sy-

tuacją trenera. Każdy mógł też pomyśleć logicznie i wkalkulować, że takie błędy się popełnią. W tym meczu mieliśmy ich kumulację - dodał.

W podobnym humorze co Papszun był jego... poprzednik i zarazem kandydat na następcę, czyli Dawid Szwarga. Jego Arka Gdynia wypadła blado kolejny raz w delegacji, przegrywając 0:2 z Bruk-Bet Termaliką Nieciecza.

Drużyna żółto-niebieskich pozostaje najgorzej punktującą na wyjazdach. Ugrała tylko

punkt (!) w dziewięciu spotkaniach, strzelając dwa gole i tracąc aż dwadzieścia trzy.

- Jest mi z tego powodu wstyd i bardzo przykro, że tak „podziękowaliśmy” kibicom za to, że przyjechali za nami tyle kilometrów. Musimy zareagować, czyli pokazać w meczach u siebie prawdziwą twarz - zaznaczył Szwarga i dodał, że taka gra jak przed przerwą jest niewystarczająca na poziom Ekstraklasy.

- Byliśmy apatyczni, bojaźliwi, a to doprowadzało do tego,

że nie wchodziliśmy tak często w pole karne, jak byśmy chcieli. Później czerwona kartka ułatwiła zadanie Termalicy - usłyszeliśmy od tego szkoleniowca.

Wielkie rozczarowanie nastąpiło również w Cracovii, która uległa Motorowi Lublin (1:2). - Nienawidzę przegrywać u siebie. To dla nas trudny moment. O ile pierwsza stracona bramka okazała się pechowa, to już druga padła w sytuacji, którą często ćwiczyliśmy - powiedział trener Luka Elsner. ©P

Wielki rewanż Kołeckiego w Babilon MMA 55

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Działo się, oj działo, w klatkach i na ringu w miniony weekend w Polsce i za granicą. W głównych rolach wystąpili Szymon Kołecki, Marek Bujło i Michał Soczyński.

Szymon Kołecki (13-2) pokonał Marcina Łazarza (17-11) przed czasem w walce wieczoru gali KPS Food & Elmas Babilon MMA 55 w Radomiu, której stawką był pas wagi półciężkiej.

Pojedynek był rewanżem za lipcowe starcie na gali Babilon 53 w Międzyzdrojach, gdzie w drugiej rundzie wygrał „Bane” z Białogardu.

Dwie pierwsze rundy absolutnie nie wskazywały, aby Łazarz oddał pas. Świetnie punktował byłego olimpijczyka w podnoszeniu ciężarów, który próbował „odgryźć się” niskimi kopnięciami. „Bene” jednak często trafiał w głowę Kołeckiego, aż w końcu rozkwaślił nos dawnego sztangisty.

Gdy wydawało się, że wszystko zmierza do spodziewanego zwycięstwa Łazarza,

nagle nastąpił zwrot akcji. 44-letni Szymon mocno trafił, naruszając przeciwnika. „Poczuł krew” i ruszył na rywala. „Bene” próbował się ratować zejściem do parteru, ale Kołecki świetnie to wybronił i znalazł się w dogodnej pozycji po trafieniu kolanem na korpus przeciwnika. Zasypał go kanonadą ciosów z góry, na które Łazarz nie potrafił odpowiedzieć i sędzia przerwał pojedynek.

– Walka była na początku bardzo taktyczna. Jak przestał mi biegać, to Marcin mi wywalił w łeb mocny cios, aż mnie podcięło, tak że z Marcinem trzeba bardziej taktycznie niż chaotycznie. Kondycyjnie świetnie się czułem, nic mnie praktycznie nie męczyło, spokojnie czekałem na mój moment, robiąc zadania, które były nakreślone. Wszystkim dziękowałem, ale nie Marcinowi. Walka walką, ale ja chcę podziękować mu za to, że cztery miesiące temu pokonał mnie w świetnym stylu i nie było żadnych zbytnich przepychanek, przeciąganie, ważenia na szali rewanżów. Marcin podszedł absolutnie sportowo, dostał propozycję, zaakceptował



Szymon Kołecki stoczył z Marcinem Łazarzem fascynujący rewanż w Babilon MMA

ją. Mógł tego nie robić. Nie wszystkie rewanże, jak wiecie, dochodzą do skutku. Marcin, za to dla ciebie serdeczne podziękowanie. Właśnie zaczęły się święta. Przez rok zaważyłem cztery ciężkie walki, w tym dwie z Marcinem. Na razie odpocznę, a co później, to zobaczymy – powiedział po walce

Kołecki, który zdobyty pas dedykował swojemu klubowi – Akademii Sportów Walki Wilanów.

W co-main evencie radomskiej gali Krzysztof Głowacki (1-2) zainkasował kilka kopnięć i kolan od Francuza Jordana Nandora (2-1), który następnie chwycił Polaka w gilotynę

w stojce. Były bokser nie miał pomysłu, jak się wydostać, i został przyduszony. „Sandman” cisnął byłym bokserem o deskę i błyskawicznie, już w 23. sekundzie, zakończył walkę.

„Ciężki” Marek Bujło (6-1) poniósł porażkę w swoim debiucie w UFC z Denzelem Freemanem (7-1) na katarskiej

gali UFC Fight Night 265 w Ar-Rajjan. Konfrontacja była zachowawcza, ale to do „Bujdziłli” należał środek oktagonu. Wojownik Grapplingu Ełk skutecznie używał lowkicków, „Luke Fox” odgryzał się jednak tym samym, uduśnianie kontrując rywala.

Bujło świetnie rozpoczął trzecią rundę – kopnął w kontrze na cios Freemana i znalazł się w dogodnej pozycji w parterze. Niestety, Amerykanin szybko wrócił na nogi. „Bujdziłla” miał inicjatywę, ale nie podejmował ryzyka w ataku. W każdej z rund więcej kluczowych ciosów zadał Amerykanin i to jego sędziowie orzekli zwyciężcą 30-27, 29-28, 29-28.

Walka na gali Knockout Boxing Night 42 w Chełmie miała być dla Michała Soczyńskiego wielką szansą, a okazała się tragicznym wyzwaniem. W 7. rundzie pojedynku o pas WBC Baltic w kategorii junior ciężkiej po prawym krzyżowym niepokonanego w ringu Ukraińca Ramazana Muslimowa „Soczek” padł na deskę nieczym rażonym piorunem, tracąc przytomność.

©©

Polska u siebie jeszcze nie przegrała z reprezentacją Albanii. Więcej wiary w drużynę

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

Pierwszego gola w meczach Polski z Albanią strzelił 6 listopada 1949 roku legendarny Gerard Cieślak. Białoczerwoni zwyciężyli w towarzyskim sprawdzianie 2:1.

Albańczykom udało się dotąd dwukrotnie ograć naszą reprezentację, ale dokonali tego na własnym terenie. W Polsce głównie przegrywali, a zremisowali tylko raz – 31 października 1984 roku w Mielcu.

Los sprawił, że Albania będzie pierwszym rywalem Polski w barażach o mundial 2026 i stawi się 26 marca w Warszawie na Stadionie Narodowym.

Polacy byli wściekli

– Trochę mnie denerwuje, że my się zastanawiamy, z kim zmierzymy się w barażowym finale, czy to będzie Ukraina, czy Szwecja. Najpierw trzeba przejść Albanie – uważa Władysław Żmuda, uczestnik czterech mundiali. – W eliminacjach mistrzostw świata 1986 ich zlekceważyliśmy, w Mielcu uśpiło nas szybkie objęcie prowadzenia. Trafił Włodek Smolarek i zastanawiano się, dlaczego do przerwy wygrywamy tylko 1:0. Po



Robert Lewandowski strzelił już gola Albańczykom – było to w fazie grupowej eliminacji do mistrzostw świata 2 września 2021 roku, na PGE Narodowym w Warszawie

zmianie stron wyrównali, potem strzelili kolejnego gola i remis uratował nam Andrzej Pałasz. Polacy byli na nas wściekli, my na siebie też, bo zawiedliśmy. Już wtedy Albańczycy pokazywali bardzo dobrą technikę, byli niesamowicie waleczni. Teraz mają poukładany taktycznie zespół, z dobrymi zawodnikami z ligi włoskiej, z międzynarodowym sztabem trenerskim. Jesteśmy faworytem, lecz nie mo-

żemy się za szybko poczuć zwyciężcą – ostrzega Żmuda.

W kwalifikacjach Euro '72 Albańczycy w Tiranie urwali punkty ekipie Kazimierza Górskiego (1:1).

– Albania była już dość wymagającym przeciwnikiem parę miesięcy wcześniej w Chorzowie – podkreśla z kolei Włodzimierz Lubański, kolejna legenda polskiej piłki, mistrz olimpijski z 1972 r. – Wygraliśmy co

prawda 3:0, prowadził nas jeszcze Ryszard Koncewicz. Albańczycy cechowali się bardzo dobrym wyszkoleniem technicznym, ambicją, ale na pewno trochę odstawali taktycznie. Strzelili im gola, przede mną trafił Robert Gadocha, po mnie Zyga Szołtysik. Z tego spotkania pamiętam głównie suche fakty, ale mogę dodać, że w tym kraju ludzie mają zacięcie do futbolu. Oni przełamali bariery już dwa

razy, awansując do finałów Euro, teraz marzy im się mundial. Zespół Jana Urbana czeka ciężkie zadanie, mamy więcej szans na dotarcie do finałów barażu, ale musimy uważać. Albania Sylvinho, słynnego Brazylijczyka, który grał w dużych klubach, to zespół dobrze zorganizowany, prezentujący styl gry zbliżony do włoskiego. Oni w grupie wyprzedzili Serbie, na papierze mając mocny skład, i zrobią co tylko się da, by dostać się na mundial. Musimy uważać na tę niedocenianą w świecie drużynę – mówi Lubański.

Kapitanem Janek Urban

Spotkanie z Albanią z 19 października 1988 roku miło wspomina ikona Lecha Poznań Damian Łukasik.

– Eliminacje mistrzostw świata, na Polsce ogromna presja po nieudanych kwalifikacjach Euro '88, w ataku świętej pamięci już Włodek Smolarek i Jan Furtok – wspomina Łukasik, uczestnik potyczki z 1988 roku z Chorzowa. – Ja miałem okazję do zdobycia gola, dla nas trafił Krzysztof Warzycha, który wyszedł od początku na prawej pomocy. Kapitanem był Janek Urban, obecny selekcjoner, superczłowiek. Albania mocno się postawiła, nie tylko się broniła.

Niestety, ta wygrana nie dała nam nic, bo na mundial pojechały Anglia i Szwecja. Polska dysponowała personalnie wartościową reprezentacją, ale organizacyjnie w naszej piłce nic nie funkcjonowało jak należy. Teraz Albania to już inna półka niż kiedyś. Oni poznali smak wielkich imprez i są głodni awansu na finały mistrzostw świata 2026. Ogrywaliśmy ich u siebie w walce o mundial 2022 i Euro 2024, teraz też liczę, że pomożemy nam atut własnego boiska – mówi Łukasik.

Albańczyków u siebie pokonała też Polska 29 maja 2005 roku w Szczecinie, a jedyne goła strzelił niezawodny Maciej Żurawski. W spotkaniu towarzystkim Albania jak zwykle zagrała bardzo ambitnie.

– Jak my chcemy jechać na mundial, to musimy wygrać z Albanie, nie widzę innej możliwości. Z Maltą zagraliśmy słabiej, zdarza się, wygraliśmy 3:2, ale spotkanie barażowe będzie inne. Mamy więcej jakości od drużyny Sylvinho, musimy być skoncentrowani i pokazać swoje atuty. Nie wyobrażam sobie nieobecności Polski na mundialu w 2026 roku – akcentuje Jacek Bąk, 96-krotny reprezentant kraju, i apeluje o więcej wiary w kadrę Jana Urbana.

©©

Short-track World Tour. Reprezentanci Polski zawiedli w Gdańsku

ZŁE WIEŚCI PRZED IGRZYSKAMI

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Bez sukcesów zakończyli zmagania w zawodach World Tour w short-tracku reprezentanci Polski. Nasi zawodnicy nie zdołali wywalczyć medali.

World Tour to najbardziej prestiżowe zawody w short tracku na świecie. Pierwsze dwie tegoroczne edycje odbyły się w Montrealu, gdzie Polacy w większości zanotowali dobre wyniki. Trzecie zawody cyklu zaplanowano natomiast w Gdańsku, a World Tour zakończy się za tydzień w holenderskim Dordrechcie. Warto wspomnieć, że w cyklu zawodniczkii zawodnicy walczyli nie tylko o medale, ale przede wszystkim o kwalifikację olimpijską. Mogą ją wywalczyć tylko we wspomnianych czterech zawodach. Aby otrzymać po trzy miejsca na każdym dystansie, trzech naszych zawodników musi zakwalifikować do TOP 32 na 500 m i 1000 m oraz do TOP 36 na 1500 m w rankingu.

Niestety, wyniki Polaków w Gdańsku nie napawają optymizmem tuż przed igrzyskami. W rywalizacji pań na 1000 metrów Kamila Sellier oraz Nikola Mazur w eliminacjach były piąte i musiały walczyć w repasażach. Jeszcze w czwartek nasze zawodniczki pojechały w ich pierwszej rundzie i... niestety odpadły. Sellier jechała z naprawdę mocnymi rywal-



FOT. LUKASZ SZELĄG

Biało-Czerwoni rozczarowali w zawodach w Gdańsku

kami, jednak po upadku musiała jedynie pokonać reprezentantkę Australii, która... wyprzedziła Polkę na ostatnich metrach. Tym samym łyżwiarka pożegnała się z zawodami na tym dystansie. Jeśli chodzi o Mazur, to co prawda wygrała swój repasażowy bieg w ładnym stylu na ostatnich metrach, ale została ukarana za kontrakt z rywalką. W konsekwencji również odpadła z dalszej walki. Gabriela Topolska w półfinale przewróciła się i zajęła w nim ostatnie miejsce.

Felix Pigeon nie był w stanie nawiązać walki ze światową czołówką na 1500 m (szóste miejsce w półfinale) i 500 m (czwarte w ćwierćfinale). Nie

powiodło się męskiej sztafecie w rywalizacji na 5000 metrów. Biało-Czerwoni pojechali w składzie Michał Niewiński, Diane Sellier, Felix Pigeon oraz Łukasz Kuczyński. W ćwierćfinale zajęli trzecie miejsce, a z drugimi Belgami przegrali o nieco ponad 0,03 sekundy! Pozostała im jeszcze walka w wyścigu rankingowym, a w nim zajęli trzecie miejsce. - Nie jesteśmy usatysfakcjonowani tym wynikiem, ale mamy jeszcze szansę, żeby awansować na igrzyska. Musimy jednak za tydzień w Dordrechcie nie patrzeć na innych i być co najmniej w półfinale, a potem najlepiej w finale A. Nie składamy bronii - podsumował

występ polskiej drużyny Kuczyński.

Zmagania na półfinale zakończyła żeńska sztafeta na 3000 metrów. Nieznaczna porażka z Amerykankami (Holenderki były poza zasięgiem) oznaczała awans tylko do finału B. W nim upadła z kolei Kamila Sellier i Biało-Czerwone zajęły ostatnie miejsce, siódme ogólnie. - Jest mi bardzo przykro. Liczyłam na punkty do klasyfikacji generalnej i klasyfikacji olimpijskiej. Jesteśmy jeszcze w grze, ale ona zbliża się do końca, a nam ziemia się pali - powiedziała Natalia Maliszewska, jedna z zawodniczek nrszej sztafety. - Oczywiście, liczymy punkty i miejsca przed igrzyskami. Szkoda, bo jesteśmy dobrze przygotowani. Na pewno nie jest to dla nas idealna sytuacja, bo Francja jest tuż za nami, ale mamy jeszcze jedno zawody - zaznaczyła jej koleżanka z kadry Nikola Mazur.

Ze względu na nieco zawiły system liczenia punktów trudno na razie przewidzieć, jak poważne będą skutki weekendowych niepowodzeń dla polskich kwalifikacji olimpijskich. Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego po każdej rundzie World Tour aktualizuje swoje wyliczenia. Ostateczne rankingi będą dostępne dopiero po kończących cykl zawodach w holenderskim Dordrechcie 27-30 listopada.

©P

Rekord Polski poprawiony o niemal siedem sekund!

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Wydarzeniem pierwszych dwóch dni Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim w Calgary było ustanowienie nowego rekordu Polski na dystansie 5000 metrów.

Osiągnięcie zostało poprawione w rywalizacji mężczyzn, a fakt, że tak się stało, raczej nikogo nie dziwi. Dotychczasowy rekord kraju wynosił 6:16,16 i od stycznia tego roku należał do Szymona Pałki. Kilka tygodni później podczas mistrzostw świata w norweskim Hamar znacznie szybciej od niego pojechał Władimir Semirunnij (6:12,95), nie miał jednak jeszcze wówczas przyznanego polskiego obywatelstwa, rezultat nie został więc uznany za rekord.

Wspomniany występ uświadomił wszystkim, że wynik Pałki nie przetrwa długo. I rzeczywiście - w nocy z piątku na sobotę (polskiego czasu) w Calgary reprezentant naszego kraju pięciokilometrowy dystans przejechał w czasie 6:09,18, poprawiając o niemal siedem sekund najlepsze osiągnięcie w Polsce i o niespełna cztery własny rekord życiowy. To jednak okazało się być zdecydowanie za mało nawet na zwycięstwo w Dywizji B - Semirunnij zajął w niej piątą lokatę, a gdyby wziąć pod uwagę rezultaty wszystkich zawodników, także z Dywizji A, uzyskał w Kanadzie piętnasty czas.

Drugiego dnia zmagania po raz kolejny dobrze zaprezentował się z kolei Damian Żurek, który na najkrótszym dystansie (500 metrów) zajął czwartą lokatę. Do trzeciego Amerykanina oraz drugiego Holendra Jenniga de Boo stracił raptem po 0,05 sekundy, do najlepszego Koreańczyka Kima Jun-Ho - 0,08 s. Wcześniej Polak uplasował się

na szóstej pozycji na dwa razy dłuższym dystansie.

Drugi z naszych sprinterów, Marek Kania, w zmaganiach na pół kilometra uzyskał słabszy czas od Żurka zaledwie o 0,09 sekundy. Tak niewielka strata oznaczała jednak, że ukończył rywalizację o cztery lokaty niżej (był ósmy). Za to w zmaganiach na 1000 metrów zajął 11. pozycję.

Niewiele do podium straciła także Kaja Ziomek-Nogal. Polka uzyskała czas 37,21 s (druga Ying-Chu Chen przejechała szybciej o zaledwie 0,07 s), który dawał jej piątą lokatę. Z dobrego występu nie było jej jednak dane się cieszyć, nasza panczenistka została bowiem zdyskwalifikowana za przekroczenie na łuku linii wewnętrznej toru. Najwyżej klasyfikowaną naszą reprezentantką na dystansie 500 metrów w ten sposób została Martyna Baran, która uplasowała się na 11. pozycji. Tuż za jej plecami sklasyfikowana została Andżelika Wójcik.

Jeszcze mniej powodów do radości mieliśmy po rywalizacji na 1000 metrów pań. Jedyna nasza reprezentantka, Karolina Bosiek, uzyskała 18. miejsce, wyprzedzając jedynie Amerykankę Erin Jackson i zdyskwalifikowaną reprezentantkę Kazachstanu Nadieżdę Morozową. Ogromną klasę pokazały za to Holenderki, które zajęły cztery czołowe miejsca, a najlepsza w piątek okazała się Femke Kok, która dzień później wygrała także na dystansie 500 metrów.

Kolejne zawody Pucharu Świata zostały zaplanowane w terminie 5-7 grudnia. Zmagania odbędą się w holenderskim Heerenveen. Tydzień później rywalizacja przeniesie się do Skandynawii (norweskie Hamar), a całość zakończą zawody w niemieckim Inzell, które zaplanowano na 23-25 stycznia przyszłego roku. ©©



FOT. IMAGO/ANDRE WEEING/EAST NEWS

3000, 5000 i 10 000 metrów - na tych dystansach Władimir Semirunnij dzierży aktualne rekordy Polski

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



TAK, „LEWEMU” WOLNO WIĘCEJ

Nauczmy się doceniać spektakularne występy Roberta Lewandowskiego, zanim skończy karierę! Takie jak choćby ten sobotni z opaską kapitana i golem na otwarciu nowego Camp Nou, na który zwrócone były oczy całego świata. Bo to są niewątpliwie wydarzenia, które z udziałem naszego rodaka powtórzą się - w najlepszym razie - za kilka dekad. Oczywiście dlatego, że gdy „Lewy” zakończy karierę, następny piłkarz z absolutnego światowego topu, czyli pokroju Roberta, może pojawić się w Polsce na przykład dopiero za 50 lat. A i to przy dobrych wiatrach...

Pewnie, Lewandowski nie jest najłatwiejszym człowiekiem, dla trenerów też nie jest - delikatnie określając - problemowy w prowadzeniu, ale zamiast porównywać go do innych zawodników, a zwłaszcza naszych reprezentantów, lepiej zastanowić się, czy cokolwiek, osiągając jego sportową klasę i pozycję, a także materialny status, byłby trudny w obejściu w stopniu porównywalnym do RL9, czy może jednak odleciałby już do sąsiedniej galaktyki? Bo Robert przy swojej futbolowej wielkości i gigantycznym majątku, którego dorobił się na największych piłkarskich arenach Europy i nieuniknionej przy tym kalibrze osiągnięć ekscentryczności, ma regularny

- czasem oczywiście lepszy, czasem gorszy - kontakt z ziemią. I także dlatego w wieku 37 lat wciąż pisze kolejne rozdziały własnej historii. A jako rodak daje nam powody do dumy.

OK, „Lewemu” można lubić lub nie, to kwestia indywidualna. Ja przypominam sobie - i to wcale nie przez mgłę - pierwszą naszą rozmowę w 2008 roku, gdy został królem strzelców ówczesnej II ligi (dziś jest to liga pierwsza). A zapamiętałem, bo nazajutrz, gdy jeszcze nie zdążyłem wydrukować zapisu wywiadu w PLUSIE (miesięcznik „Piłki Nożnej”), oddzwonił z pretensją, że nie powiedział tego, co się ukazało. I pewnie rzeczywiście nie powiedział, a nawet nie rozmawiał z autorem wymyślnego tekstu, tylko przed wybraniem numeru zapomniał sprawdzić, że nie mam nic wspólnego z tą internetową publikacją. Tak, w tamtym momencie był jeszcze narwany, nieopierzony. Potem rozmawialiśmy jeszcze wielokrotnie - najczęściej przy okazji kolejnych tytułów Piłkarza Roku, choć nie tylko - i w zasa-

dzie z rozmowy na rozmowę słysząc było, jak dojrzewał. I jak się profesjonalizował.

Dziś Robert raczej nie udziela już polskim mediom ciekawych wywiadów, ale w sumie nie musi. Ponad 100 goli w Lidze Mistrzów, ponad 100 dla Barcelony oraz Borussia Dortmund, 88 dla reprezentacji Polski i blisko 350 dla Bayernu Monachium - te liczby mówią za niego. A nawet sprawiają, że powinniśmy zdać sobie sprawę, iż „Lewemu” wolno - czy nam się to podoba, czy nie - więcej. W kwestii urlopu podczas zgrupowania, spóźnionego przyjazdu na kadrę po odpaleniu biało-czerwonego podświetlenia Empire State Building. I (prawie) każdej innej. Kto nie rozumie specjalnego, wynikającego z dokonania statusu RL9, kończy jak Michał Probiez w drużynie narodowej.

Zresztą, tak naprawdę wzruszenia i radość, które dał nam Lewandowski w pełni docenimy oczekując - gdy już zawiesi buty na kołku - na jego następcę porównywalnego formatu. Oby nie trwało to w nieskończoność...

Wielki mistrz i debiutant mogą być zadowoleni

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Zawodami Pucharu Świata w Lillehammer rozpoczął się nowy sezon. Na otwarcie Polacy dali sygnał, że w olimpijskim roku może być ciekawie.

Szóstym miejscem w konkursie drużyn mieszanych w piątek i 13. lokatą Kamila Stocha w sobotnim konkursie indywidualnym (niedzielnym zakończył się po zamknięciu wydania) nie ma się co ekscytować. Niemniej forma zawodników na progu sezonu jest przyzwoita, a nastroje w kadrze są optymistyczne.

Stoch tego lata podczas Grand Prix ze swoich startów był zadowolony. Po zimowym otwarciu jest podobnie, pojawia się nawet „zdrowy” niedosyt. Nasz utytułowany zawodnik nie musi już szukać po omacku recepty na dobre wyniki. Wie, co trzeba zrobić, i pozostaje tylko „oddać dwa dobre skoki”, aby cieszyć się z sukcesu. Tym razem jeszcze trochę zabrakło.

- Gdyby nie ten finałowy skok, to byłbym bardzo zadowolony. Przesadziłem, wszystko

przeleciało do przodu, a w tych warunkach nie miało to szansy się powieść - mówił Stoch przed kamerą Eurosportu. - Akceptuję to, co jest. Pewnie niedociągnięcia są, ale z drugiej strony mam świadomość, że z błędami jestem niedaleko czołówki. Krok po kroku będę robił, żeby być coraz wyżej.

Stoch dobrze zaprezentował się w piątek podczas treningów i wraz z debiutującym w cyklu niespełna 19-letnim Kacprem Tomasiakiem dostali szansę w konkursie drużyn mieszanych. Swoje zrobili, ale przy słabszej dyspozycji pań (Anna Twardosz i Nicole Konderla-Juroszek) skończyły się 6. lokatą, oddającą potencjał naszego miksta.

Obaj panowie dzień później potwierdzili dobrą dyspozycję. W kwalifikacjach Stoch był 4. (to jeden z najlepszych jego wyników w ostatnich latach), Tomasiak 15., z Polaków odpadł tylko 58. Aleksander Zniszczoł (wygrał Austriak Stephan Embacher).

Rywalizacja w sobotnim konkursie, zwłaszcza w I serii, stała na wysokim poziomie. Skaczący jako pierwszy z białoczerwonej ekipy Tomasiak pofrunął na 137. m. Ostatecznie dało mu to 19. po-



W sobotę dominowali Austriacy. Od lewej: Jan Hoerl, Daniel Tschofenig i Stefan Kraft

zycję na półmetku. Był drugim z Polaków - przed nim znalazł się tylko starszy o... 20 lat Kamil Stoch - 10. po skoku na 135,5 m z belki niższej o 2 stopnie. Awansowali także Piotr Żyła (25.) i - dość szczęśliwie - Dawid Kubacki i Paweł Wąsek (29. i 30.).

Nadzieje na świetne otwarcie sezonu nie były bezpodstawne,

bo Stoch do podium tracił 4,7 pkt. Liderem był Stefan Kraft, o 2,2 pkt. wyprzedzał Domena Prevca i o 3 pkt. Felixa Hoffmana.

W serii finałowej skoki były dużo krótsze, a dla Polaków wyniki sumarycznie były dobre. Niemal wszyscy się poprawili. Wąsek przesunął się w górę o dwie pozycje, na 28.; Kubacki

o aż 7 szczebelków - 22., a Żyła o 6 - 19. Z presją i trudnymi warunkami poradził się Tomasiak. Po swoim skoku zaliczył delikatny awans na 18. miejsce. Z tego debiutu może być zadowolony.

W tym kontekście występ Stocha przyniósł lekką zawiść, bo nasz mistrz jako jedyny z Polaków spadł w zestawieniu. Osta-

tecnie był 13., znów najlepszy z Białoczerwonych.

W ścisłej czołówce były przetasowania. Z „pułki” spadli Hofmann i Prevca. Stał na nim liderujący Kraft (po raz 127. w karierze!), ale też pewnie ma niedosyt, bo nie obronił prowadzenia. Ostatecznie wygrał 4. na półmetku Daniel Tschofenig przed Janem Hoerlem, a to ci trzej Austriacy byli w trójce klasyfikacji Pucharu Świata w poprzednim sezonie. W sobotnim konkursie kobiet z Polek punkty zdobyła tylko Twardosz, która była 16.

Kolejne konkursy PŚ już we wtorek i środę w Falun.

Konkurs mikstów w piątek: 1. Japonia 1034, 2. Słowenia 1025, 1. 3. Austria 1023, 9... 6. Polska 834,6 (Anna Twardosz 161,4, Kacper Tomasiak 247,3, Nicole Konderla-Juroszek 161,6, Kamil Stoch 264,3).

Konkurs indywidualny w sobotę: 1. Daniel Tschofenig (Austria) 311,5 (133 i 129 m), 2. Jan Hoerl (Austria) 307,2 (136 i 126 m), 3. Stefan Kraft (Austria) 306,3 (138 i 120 m), 4. Domen Prevca (Słowenia) 304,8 (138 i 126 m), 5. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 304,1 (136 i 127,5 m)... 13. Kamil Stoch 291,3 (135,5 i 122 m), 18. Kacper Tomasiak 283,5 (137 i 122 m), 19. Piotr Żyła 283 (131 i 126,5 m), 22. Dawid Kubacki 277,1 (126,5 i 121,5 m), 30. Paweł Wąsek 268,7 (127,5 i 119 m).

© P

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby,
ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Praca

ZATRUDNIĘ

WORK CENTRE (KRAZ 7098) -
Praca w Holandii (od zaraz)! Co
tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54,
533-155-868, 533-966-678,
519-138-005, 533-111-037,
690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.
Codziennie. Koszalin, 605-284-364

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic -
tradycyjne turnusy Świąteczne,
tel.: 501-642-492.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SKUP bydła rzeźnego oraz odsadów.
Tel. 788-949-245.

Polecamy →

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

REKLAMA 0011247910

OMEGA
WYCENY
OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.slupsk.pl
omega@nieruchomosci.slupsk.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

To będzie wyjątkowy jarmark bożonarodzeniowy!



Joanna Boroń
Koszalin

Muzeum zaprasza na ostatni w tym roku, bożonarodzeniowy Jarmark Jamneński, który odbędzie się 14 grudnia. Będzie to świetna okazja, aby kupić wyjątkowe prezenty, a także spróbować potraw przygotowanych przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich.

Trwają ostatnie przygotowania do tradycyjnego bożonarodzeniowego Jarmarku Jamneńskiego. Lista wystawców i atrakcji jest już praktycznie za-

mknięta. Na stoiskach tradycyjnie znajdziemy świąteczne dekoracje, ceramikę, naturalne kosmetyki, świece, drewniane rzeźby, ręcznie szyte zabawki, wyroby z wełny, serwety, biżuterię, torby, zawieszki na choinkę, makramy oraz wiele innych oryginalnych przedmiotów, które mogą stać się wyjątkowymi świątecznymi prezentami.

Oprócz rękodzieła dostępne będą również bożonarodzeniowe przysmaki - pierniki, pierogi, ciasta, czerwony barszcz, a także wyroby z konopi, miody, syropy oraz suszone owoce - również idealne na pre-

zenty lub do urozmaicenia świątecznego stołu.

Na dziedzińcu pojawią się choinki, które będzie można udekorować wyjątkowymi, choć tradycyjnymi ozdobami - cebulą, jabłkami i orzechami. Dodatkową atrakcją dla odwiedzających będzie możliwość pogłaskania i nakarmienia owieczek z jamneńskiego stad.

Muzealnicy zaproszą również wszystkich do wspólnego kolędowania.

Stałym elementem jarmarku są również warsztaty plastyczne. W pomieszczeniach stodoły edukacyjnej bę-

dzie można zdobić świąteczne pierniki, tworzyć mieszanki zimowych herbat ziołowych, a także ozdabiać drewniane zawieszki na choinkę.

Przy okazji wizyt w Jamnie warto też obejrzeć muzealne zbiory. Na wystawie stałej prezentującej życie przedwojennych mieszkańców Jamna i Łabusza zespół Zagrody Jamneńskiej przygotowuje miniwystawę szkła artystycznego i ceramiki „Jamneńskie inspiracje”.

Udział w Jarmarku Jamneńskim jest bezpłatny. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 11 i potrwa do 16.

Prawdziwa historia Tamary Łempickiej

opr. Joanna Boroń
Słupsk

Słupskie kino Rejs w ramach cyklu Wtorek Seniora zaprasza na seans poświęcony niezwyklej postaci i artystce.

Dokument o legendarnej polskiej malarce art déco przedstawia jej drogę do wolności - jako artystki, imigrantki i biseksualnej kobiety.

Jego reżyserką jest Julie Rubio, która z twórczością Łempickiej pierwszy raz zetknęła się 30 lat temu w Miami. O malarce opowiadają w nim jej spadkobiercy, znawcy sztuki oraz artyści, których inspirowała do dziś.

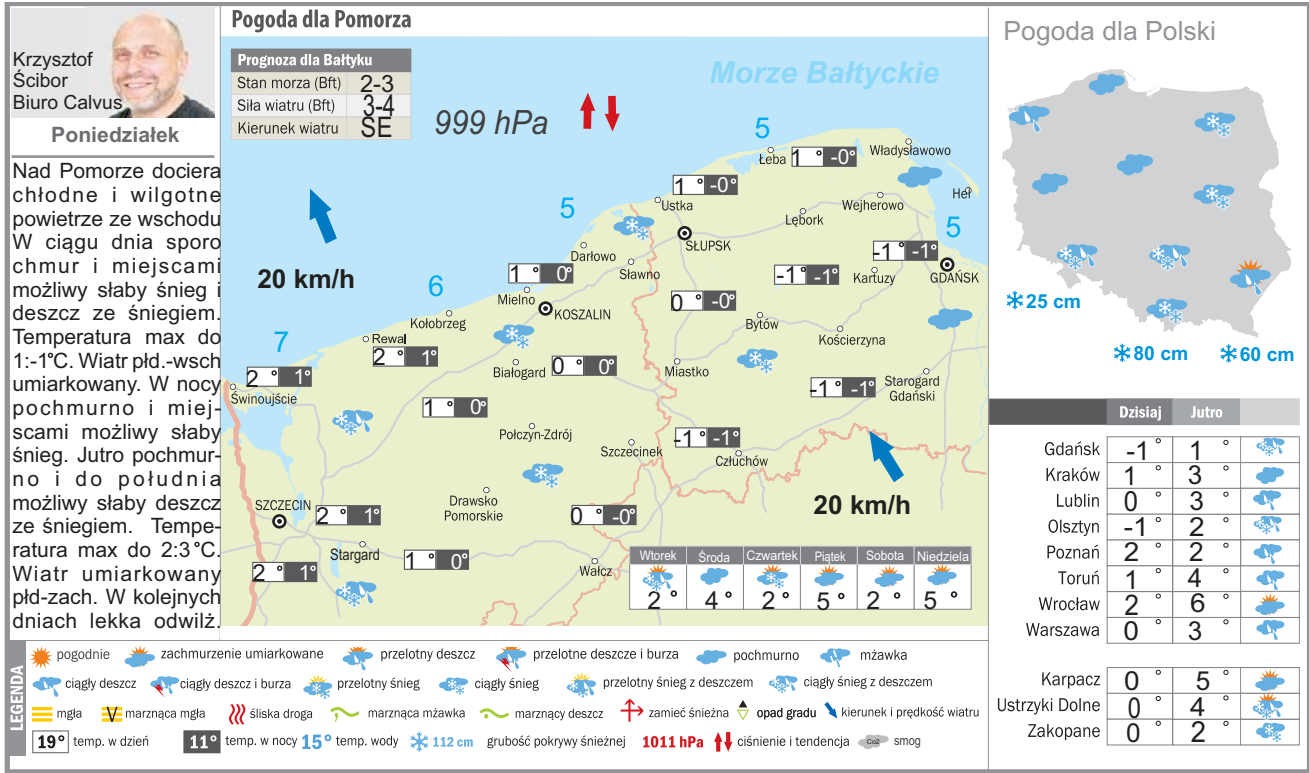
„Prawdziwa historia Tamary Łempickiej” to wizualnie oszałamiający pełnometrażowy film dokumentalny, który śledzi ży-

cie i walkę o przetrwanie słynnej malarce poprzez jej pełne mocy dzieła sztuki.

Dzięki przełomowym, nigdy wcześniej niepokazywanym filmom z domowego archiwum na taśmie 8 mm oraz nowo odkrytym aktom urodzenia i chrztu, film po raz pierwszy ujawnia jej prawdziwe imię, pochodzenie i tożsamość, zmieniając historię sztuki. Opowieść obejmuje jej drogę do międzynarodowej sławy w Paryżu lat 20., ucieczkę przed faszyzmem do Stanów Zjednoczonych w 1940 roku oraz jej współczesne odrodzenie na rynku sztuki. Ta niezwykła uchodźczyni wielokrotnie na nowo definiowała siebie w czasie dwóch wojen, ucieleśniając talent, odporność, pasję i nieustanne dążenie do artystycznej wolności. Początek seansu o godzinie 13. ©P



POGODA



Akademia Mózgu Seniora - warsztaty cyfrowe

opr. AB
Szczecin

ProMedia zaprasza seniorów we wtorek o godzinie 14 na kolejną odsłonę Akademii Mózgu Seniora.

Zajęcia odbywają się z użyciem zapewnionych przez bibliotekę tabletów. Podczas spotkania uczestnicy poznają aplikację cyfrową (Neuronation), która zapewnia codzienny trening mózgu w zakresie czterech obszarów: pamięci, uwagi, szybkości reakcji i rozumowania.

Pierwszym etapem zajęć w przypadku nowych osób jest test sprawności umysłowej. Aplikacja na podstawie wyników i indywidualnych preferencji dostosowuje codzienny trening, który można odbywać na tablecie i smartfonie (jęz.

pol.) lub w komputerze (jęz.: ang., niem., fr., ros.).

Aplikacja została wybrana przez prowadzącą spośród wielu innych na podstawie dostępności wersji polskiej, dostosowania do potrzeb seniorów i konkurencyjnej ceny w przypadku usługi płatnej. Wersja darmowa zawiera reklamy, ma ograniczony dostęp do części modułów ćwiczeniowych, jednak pozwala na korzystanie z aplikacji. Chętne osoby będą mogły uzyskać informację, jak w bezpieczny sposób wykupić wersję płatną (8-17 zł/mies.).

Prowadząca ani Miejska Biblioteki Publiczna nie czerpią zysków z tej ani żadnej innej aplikacji.

Udział bezpłatny. Na zajęcia obowiązują zapisy osobiście w filii, tel. (91) 506 50 56. ©P

Krzyżówka panoramiczna

mieszkaniec
kraju z Florencją

kontroler
publikacji

przełożony
francuski port wojenny

plynie przez
Rosario

krótki
miecz

narciarska
ewolucja

szyfrator

przyrząd
geodezyjny

Grzegorz,
aktor z „Rancza”
za sterami
awionetki

pokój
mnicha
miesiąc
Amora

szkic
autor
ostatniej woli

barka
bez
napędu

czeski
złoty

część
garnituru

mongolski
władca

schovek,
zakątek

Bob, piosenkarz
z USA
model
Poloneza

targowa
lub
sportowa

rybka
akwariowa

szlam,
muł

rolniczy
stan w USA

część
spłaty
długu

plonie
w
świecy

slalomistka
honorowa

gruby
koc

modląca
się
postać
w sztuce
sprzeciw,
protest

choroba
zawodowa
zecerów

alkohol
etylowy

tkanina
ścienna

akwen
z
karpiami

tluszcz
roślinny

reżym
„wentylator”

3

9

2

4

7

5

8

1

6

14

15

11

10

12

13

16

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadnięty wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) roślina lecznicza, kupałnik górski (6).

B) Castell del Remei lub Chardonnay (5,4).

C) atrybut świętej Weroniki (6).

D) pierwsza w operowym zespole (4).

E) popularny kabaret z Wrocławia (5).

F) w portfelu Węgierki (6).

G) rusza się jak mucha w smole, maruder, (8).

H) pasmo górskie z Mount Everest (8).

I) najludniejsze państwo świata (5).

J) członek młodzieżowych hufców pracy (5).

K) w mitologii rzymskiej bóg i uosobienie miłości (7).

Ż

A

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

L) najsłynniejszym był Arys-toteles (5).

Ł) przepływa przez Drezno i Pardubice (4).

M) owoc kasztana jadalnego (5).

N) wnęka w murze (5).

O) festiwalowe miasto nad Odrą (5).

P) kraina w Argentynie i Chile (9).

R) imię Gonery, polskiego aktora (6).

S) górski strumyk, ruczaj (6).

T) rysunek na skórze (6).

U) strój okrywający ludzkie ciało (7).

W) okręt na dnie Atlantyku (4).

Z) śnieżny pagórek (5).

Ż) jedno z najważniejszych zbóż chlebowych (4).

Krzyżówka z hasłem

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

16

4

8

7

1

9

11

13

14

21

15

10

18

19

3

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Menandera.

- Poziomo:

3) letnie ferie,

7) dotkliwa porażka,

8) miejski zieleniec,

9) partyjny aktywista,

10) pracuje przy krosnach,

12) bułka z szynką,

14) król czcionki drukarskiej,

16) żelazna rezerwa,

19) trunek na apetyt,

20) zupa na zakwasie,

21) Polak dla Polaka,

22) uroczysty utwór muzyczny.
- Pionowo:

1) subtelny przytyk,

2) lekkomyślna wyprawa,

3) np. Jurko Bohun,

4) poniesiony wydatek,

5) zapłonowa w aucie,

6) największy kontynent,

11) jeden z gatunków filmowych,

12) gatunek pająka,

13) niewielki dipol,

15) miasto w Turygii (Niemcy),

17) część stacji kolejowej,

18) kiesa, kabza.

halastra,
motloch

obrząd,
ceremonia

składnik
skał
metamorficznych

węgierski
złoty

smukłe
drzewo
liściaste

WIRÓWKA
PANORAMICZNA

postawa
w
gimnastyce

dobrze
strony
charakteru

z kodem
na ko-
pertach

Zawisza
Czarny

stolica
Armenii

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł programu telewizyjnego.

Duet jolek

5

10

3

12

8

11

1

13

L

I

S

T

Y

D

O

M

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktora.

- W przypadkowej kolejności:

– podnieta, zachęta

– fantowa lub pieniądze

– święty patron zakochanych

– malinowy lub śliwkowy

– polski autobus

– japoński rycerz

– dzieli się na ząbki

– lokum dla bobrów

– strofa ośmiowersowa

– dawne auto wyścigowe

– André, autor „Doli człowieczej”

– schówek w marynarce

Logogryf

1

2

3

4

5

•

•

•

•

•

Litery w polach z kropką, czytane kolumnami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- 1) kraj z Tyrolem,

2) brak szczęścia,

3) zespół pięciu muzyków,

4) męska fryzura,

5) wiec wyborczy.

Szyfr

10

11

12

1

14

4

8

5

7

2

3

9

6

13

Litery z pól od 1 do 14 utworzą rozwiązanie: tytuł piosenki.

- Poziomo:

10) ostry dźwięk, gwizd,

2) stała opłata urzędowa.

Pionowo:

10) pocisk do fuzji,

14) część twierdzenia.

Krzyżówka

1

2

3

4

5

6

1

3

4

2

5

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:

4, 5, 6) druh, towarzysz,

Pionowo:

1) oklepne słowa, frazes,

2) farba emulsyjna o spoiwie organicznym,

3) potocznie: duży, elegancki samochód osobowy.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Ale nie skoczyć/ern.; krzyżówka A-Ż: dynastia; krzyżówka z hasłem: Czas zawsze prawdę ujawni; wirówka panoramiczna: „Horizont wydarzeń”; duet jolek: Tomasz Karolak; logogryf: „Strefa interesów”; szyfr: „Staruszek świat”; krzyżówka kompan.

Cały czas jestem dzieciakiem, robię dziwne i głupie rzeczy

Viki Gabor w programie „Kuba Wojewódzki Show”, fot: Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Monika Olejnik Goni za modą

Gwiazda polskiego dziennikarstwa jest w stanie wydać naprawdę wiele, żeby nie pozostać w tyle za światowymi trendami. Kiedy niedawno fotoreporterzy Pudelka przytąpali ją na mieście z 10-letnim wnukiem, niosła torbę od Chanel za 50 tys. zł. Chłopiec nie pozostawał w tyle, bo na nogach miał sportowe buty za 2,5 zł.

Kalina Józefowicz Idzie jak burza

Córka choreografa i Nataszy Urbańskiej poszła w ślady rodziców. Już trzy lata temu wystąpiła w musicalu „Metro” w Teatrze Buffo, gdzie dyrektorem artystycznym jest jej tata. Mimo, że wywołało to oskarżenia o nepotyzm, teraz Kalina pojawiła się w kolejnym spektaklu – „Romeo i Julia”, wcielając się w główną bohaterkę.

Magdalena Boczarska Nie potrzebuje ślubu

Mimo, że aktorka i Mateusz Banaś są ze sobą od lat, nie zdecydowali się na sformalizowanie związku. Żyją w tzw. „rzymskim małżeństwie”. – Pojęcie to bierze się z tego, że w Rzymie sam fakt, że ludzie decydują się na to, że chcą ze sobą być, wystarczał. Dziecko jest naszą rodziną. Syn nas scalał. W pandemii zrozumieliśmy, jak ważne jest to, żeby się notarialnie zabezpieczyć na wypadek różnych rzeczy, gdyby ktoś wyłudował w szpitalu – powiedziała aktorka w podcaście „Porozmawiajmy przy herbach”. Fot: Szymon Starnawski



W TELEWIZJI



Tajemnica Westerplatte Kino Polska, 20:00

Mieli wytrwać dwanaście godzin. Bronili Westerplatte przez siedem dni. Historia zmagania garstki żołnierzy walczących z przeważającymi siłami. To film o dramacie walki, o wyborach człowieka w obliczu śmiertelnego zagrożenia, o sporze wizji racjonalnej, którą reprezentuje major Sucharski (Michał Żebrowski) z wizją romantyczną kapitana Dąbrowskiego (Robert Żołędziewski).

Aria di bravura Canal+ Premium, 21:00

Szczera i osobista opowieść o świecie osób jękających się. Film, kręcony w Krakowie przez kilka lat, śledzi historię niezwyklej terapeutki, która wierzy, że odkryła nową metodę walki z jękiem. Równocześnie obserwujemy losy dwojga jej pacjentów.

Cudowne lądowanie na rzece Hudson National Geographic, 22:00

Historia awaryjnego lądowania samolotu Airbus A320 na rzece Hudson, które miało miejsce w styczniu 2009 roku. Na pokładzie maszyny znajdowało się 155 osób.

Cztery pory roku w Hawanie TVP 2, 22:55

Serial oparty na powieściach Leonarda Padury. Każdy odcinek to nowa intrygująca zagadka kryminalna, osadzona w pulsującej życiu kubańskiej stolicy lat 90., gdzie salsa, rum i tropikalny żar splatają się z mrocznymi historiami.

KRZYŻÓWKA NR 180

Poziomo:

- 1) rzymski amfiteatr, miejsce walk gladiatorów,
- 5) pluskwiak o urodzie motyla,
- 9) niemiecki konkurent Mercedesa,
- 10) autentyczne zdarzenie,
- 12) pierwsza dama opery,
- 14) wydział na uniwersytecie,
- 15) czyta listę dialogową,
- 17) pierwiastek chemiczny o symbolu Cr,
- 18) wnękowa na garderobę,
- 21) przelotny flirt, miłostka,
- 23) ... John, angielski piosenkarz,
- 28) mówienie bez sensu,
- 29) przygotowuje drinki za bufetem,
- 32) widoki powodzenia na sukces,
- 36) szeroka, długa wstęga,
- 37) omega w greckim alfabecie,
- 38) delikatność w zachowaniu,
- 39) płaskodenny statek rzeczny,
- 40) „... do nieba”, amerykański serial.

Pionowo:

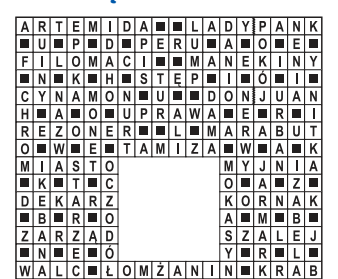
- 1) przyrząd z igłą magnetyczną,
- 2) miejsce w rankingu,
- 3) grecka poetka z wyspy Lesbos,
- 4) yerba ..., herbata paragwajska,
- 5) piaszczysty wał morski,
- 6) Indianie z powieści „Winnetou”,
- 7) nieproszony gość, intruz,
- 8) kolor jaskrawoczerwony,
- 11) tytuł filmu w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,



- 13) cukierek śmietankowy jak kwiat,
- 16) odlamek bryły skalnej,
- 19) fatamorgana na pustyni, miraż,
- 20) tajemnicza siła, przeznaczenie,
- 22) biblijny kapitan arki,
- 24) najdłuższa rzeka Francji,
- 25) zboże na płatki śniadaniowe,
- 26) Danuta, wykonawczyni pio-

- senki „Gdzie ci mężczyźni?”,
- 27) państwo na Półwyspie Indochińskim,
- 29) wyższy duchowny katolicki,
- 30) rzeczy konkretne, fakty,
- 31) starogreckie naczynie na wino,
- 33) gatunek pospolitej jaszczurki,
- 34) nieistnienie, nicłość,
- 35) reklamowany lek na przeziębienie.

ROZWIĄZANIE NR 179



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu odważnych decyzji. Horoskop dzienny radzi zrobić krok naprzód i uwierzyć w swoją moc.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój pomoże Ci uporządkować myśli. Horoskop na dziś to wskazówka, by trzymać obrany kurs i nie zmieniać planów.

Baran (21.03 - 19.04)

Radość rozmów doda Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szukając nowych inspiracji, odnajdziesz świeży kierunek.

Byk (20.04 - 20.05)

Nie przejmuj się drobnymi niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop dzienny uspokaja, że jutro nie będzie po nich śladu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie wyjątkowa. Horoskop na dziś radzi wykorzystać energię, by zrobić coś odważnego i ruszyć naprzód.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne szczegóły będą miały dzisiaj znaczenie. Horoskop dzienny radzi skupić się na nich. Dzięki temu osiągniesz spory sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj równowagi w relacjach; otwórz się na dialog. Horoskop dzienny wróży, że napięcia ustąpią dzięki temu miejsca spokojowi i harmonii.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoje życie będzie toczyć się szybkim tempem. Horoskop na dziś zapowiada, że za niektórymi wydarzeniami trudno Ci będzie nadążyć...

Waga (23.09 - 22.10)

Dyscyplina dziś popłaca; trzymaj się planu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że efekty pojawią się szybciej, niż przypuszczasz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Przygoda kusi. Horoskop dzienny wyraźnie radzi otworzyć się na spontaniczne pomysły. To sprawi, że osiągniesz więcej niż zazwyczaj.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wykażesz się kreatywnością. Eksperymentuj śmiało. Horoskop na dziś zapowiada, że nowe idee przyniosą ci satysfakcję i miło zaskoczą. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość otworzy drzwi. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi słuchać intuicji. Odnajdziesz dzięki temu spokój i pogodę ducha.